Nr 240. Kraków, 19 Października — Wtorek. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyncze Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Należy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
w Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Ogłoszenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 11 przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 83); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 18 października.

Ankieta w sprawie reformy szkoły ludowej, spowodowana wnioskiem posła Szujskiego, zwołaną została do Lwowa na dzień 28 października r. b.

Już przed paru dniami podając skład ankiety, wypowiedzieliśmy przekonanie, iż tenże jest niedostatecznym, bo pominięto powołać do narad najbliższych przedstawicieli szkoły ludowej, jakimi są bez zaprzeczenia nauczyciele ludowi. Należał im się głos w ankiecie już dla gruntownego i wszechstronnego zbadania stosunków szkoły dzisiejszej, już też bodaj dla zadosyćuczynienia owej sprawiedliwej zasadzie, która w kwestyach publicznych niedozwala w czemkolwiek rozstrzygać *de me sine me.*

Nie wątpimy, że ankieta i w tym składzie, złożona z mężów światłych, przejętych ważnością poruczonego sobie zadania, a gorąco kraj miłujących, wszelkich dołoży starań, aby dzieło, jakiego ma dokonać, przyniosło błogie dla kraju naszego skutki, aby było rzetelną poprawą tego, co tak w ustawie, jak i w urządzeniu szkół ludowych potrzebom ludu nieodpowiednie, duchowi narodowemu wstrętne. Bo jakkolwiek nie przeczymy, że stan szkół ludowych w ostatnim dziesiątku lat znacznie się polepszył, jednak i to jest pewnem, bo na dotychczasowem doświadczeniu opartem, że nie jedno koniecznej wymaga poprawy, jeżeli nowa szkoła ma spełnić zadanie, jakiego od niej wymagamy. Przejęci ważnością tego zadania szkole ludowej poruczonego zwracaliśmy i zwracamy ustawicznie baczną uwagę na rozwój tej najważniejszej dla kraju instytucyi; przeto i dziś, kiedy ankieta ma zająć się rozpatrzeniem i usunięciem wad w urządzeniu szkół krajowych, uważamy za obowiązek, zastrzegając sobie obszerniejsze uwagi nad projektem reformy, który ankieta wygotuje, zwrócić uwagę teraz choć kilku słowy na te punkta, jakie naszem zdaniem przedewszystkiem wymagają rozpatrzenia:

Na pierwszym naturalnie planie stoi ustawa szkolna. Już dyskusya sejmowa i wnioski tam stawiane, jak również memoryał Tow. pedagogicznego sprawę tę poruszyły. Wykazano aż nadto dostatecznie, iż jakkolwiek krótki, bo ledwie sześć lat wynoszący okres czasu upłynął od wprowadzenia ustaw szkolnych krajowych, co nie wystarcza do ocenienia wszystkich ujemnych stron tychże, zwłaszcza, gdy niepomyślny stan materyalny kraju nie dozwala na bezwzględne wprowadzenie wszystkich przepisów ustawą objętych w życie, z którym to faktem bądźcobądź liczyć się trzeba; jednak ta krótka nawet praktyka wykazała już dziś pod wielu względami potrzebę poprawy ustaw krajowych, że tylko wspomnimy tutaj ustawę o władzach nadzorczych miejscowych.

Niemniej ważną, jeżeli nie ważniejszą sprawą jest zbadanie planów naukowych szkoły nasze obowiązujących. Plany te są wiernem co do słowa tłumaczeniem planów naukowych dla niemieckich prowincyj monarchii Austryackiej przepisanych. Gdyby nawet były, co zresztą nie jest, dla tych prowincyj najodpowiedniejszemi, już ta okoliczność, że są dla niemieckich szkół przeznaczone, nie może przemawiać za niemi, bo jako takie nie mogą i rzeczywiście nie uwzględniają nietylko właściwości naszych narodowych, ale także charakteru, że tak powiemy, lokalnego.

Mają one jednak dla nas i inne wadliwości. W krajach niemieckich monarchii nauka obowiązkowa na lat ośm rozłożona, to też plany tamtejsze mają zakres naukowych przedmiotów zastosowany do tego wymiaru czasu. U nas czas szkolny skraca ustawa krajowa do sześciu lat obowiązkowej nauki, a jednak plany nie uwzględniły tej tak prostej przyczyny, przemawiającej za ograniczeniem zakresu nauki stosownie do zmniejszonej liczby lat i zawierają ten sam zakres nauki na lat 6, jaki w niemieckich szkołach na lat 8 rozłożono, z pominięciem nawet i tej niemniej ważnej okoliczności, że w prowincyach niemieckich uczy się młodzież jednego tylko języka, gdy u nas w wielu szkołach obok jednego, a nawet dwóch języków krajowych, uczy się młodzież trzeciego języka niemieckiego.

Obok poprawy planów normalnych, potrzebnem jest koniecznie ustalenie zasad nauczania, a to przez wypracowanie instrukcyi, zawierającej główne zasady nauczania. Nie wystarczają bowiem do ustalenia postępowej racyonalnej metody nauczania seminarya, gdyż te dotąd zbyt małą liczbę nauczycieli dostarczyły szkołom; większość nauczycieli jest dawnej kwalifikacyi, którzy nigdy seminaryów nie kończyli; nie wystarczają instrukcye inspektorów okręgowych (o miejscowych bowiem niema nawet co mówić), raz że z powodu przeładowania pracą biurową inspektorowie nie mogą się oddać szkole tak, jak tego ich obowiązek wymaga, powtóre, iż często, co wykazywaliśmy już nieraz, na stanowisko inspektora dostaje się człowiek, który nie mając przedtem nigdy ze szkołą ludową do czynienia, nie przynosi ze sobą, obok wiadomości teoretycznych, niezbędnego doświadczenia. Taki, zmuszony do udzielania instrukcyj, improwizuje swe pedagogiczno-dydaktyczne skinienia, a osłaniając niedostateczność lub wprost bałamutność swych poleceń powagą swego urzędu, więcej wyrządza szkody niż pożytku. Uczy nas też doświadczenie, że nauczyciele młodzi natrafiają ciągle na sprzeczności między zasadami nauczania, które wynieśli ze seminaryów, a temi, których im się trzymać poleca nadzorca szkolny.

Dalszą sprawą, potrzebującą rozpatrzenia, są przepisy dotyczące karności szkolnej. Są one, zdaniem naszem, niewystarczające. Ustawa i z niej wypływające przepisy regulaminu szkolnego, swoją drogą nadzwyczaj niedbale skodyfikowanego, wychodzą z błędnego założenia, bo przedstawiają sobie stosunki zbyt idealnie, uważając dziecię pod względem wychowania takiem, jakiem powinno być wtenczas, gdy rodzina umie i chce obowiązki swe sumiennie wypełniać. Tymczasem szkoła musi się liczyć z stosunkami faktycznemi, biorąc dziecię takiem, jakiem ono jest, i szukać sposobów poprawy, źle, bo całkiem nie wychowanej, często zupełnie zdziczałej dziatwy. Jeżeli bowiem rodzina obowiązki względem młodego pokolenia zaniedbuje, winna szkoła przynajmniej być w prawie zastosowania środków wychowawczych odpowiednich, aby stan zły poprawić. A gdy i szkoła obowiązku swego nie wypełni, bo ją krępują niedostateczne, a nawet wprost nieodpowiednie, niepedagogiczne przepisy, jakież wychowamy pokolenie?

Wreszcie na jedną jeszcze okoliczność zwrócimy uwagę, a jak sądzimy najważniejszą, to jest na tego, który jest duszą i wcieleniem wszystkich przepisów i metod, na nauczyciela. Dobra szkoła, to dobry nauczyciel. Dobrych nauczycieli może wydawać jedynie dobrze urządzone seminaryum. Że seminarya nasze potrzebują reformy, o tem pisaliśmy swego czasu obszernie. Dziś też chcemy tylko zwrócić uwagę, że ankieta i w tym kierunku musi swe badania rozwinąć, jeżeli trwałych i pożytecznych mamy się spodziewać jej pracy owoców.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Wiedeń 17 października.

(*A*) W chwili, gdy opozycya niemiecka skupia wszystkie siły do walki przeciw gabinetowi hr. Taaffego, gdy wiec wiedeński ma zjednoczyć szeregi do wspólnego ataku, *Pokrok* uważał za rzecz stosowną ogłosić dni bytu ministerstwa za policzone. Wśród innych okoliczności podobny głos z Pragi byłby zdolnym sprowadzić zbliżenie między rządem a stronnictwem wiernokonstytucyjnem. Ponieważ atoli między gabinetem a opozycyą niemiecką panuje przepaść nie do zapełnienia, przeto odezwanie się *Pokroku* może mieć tylko ten skutek, że stronnictwo wiernokonstytucyjne podwoi swe usiłowania, aby obalić hr. Taaffego, wziętego w dwa ognie. Że żaden gabinet, oparty na samych Niemcach, nie jest zdolen utrzymać się przy władzy, dowiódł rząd ks. Auersperga. Jeżeli zaś Czesi nie doszli dotychczas do przekonania, że jeszcze trudniej rządzić, opierając się li na jednej partyi nieniemieckiej, to zatracą tylko najlepszą i najkorzystniejszą dla siebie sposobność, jaka nie tak prędko wróci. W chwili kiedy opozycya, by nie użyć tego wyrażenia, lądem i morzem naciera na gabinet, głównie na p. Dunajewskiego, większość parlamentarna powinna dać przykład nietylko zgodnej ale i rozumnej taktyki. Porzucenie myśli wiecu autonomistów, tak słusznie potępianej przez prasę polską, świadczy o zdrowem pojmowaniu obecnej sytuacyi. Czy pomysł odbycia wiecu „konserwatywnego stronnictwa niemieckiego" w Linzu jest szczęśliwym, pokazać może przebieg tego wiecu. Jeżeli wiec wspomniany ograniczy się na proteście, że tak zwani liberalni Niemcy nie mają prawa przemawiać wyłącznie w imieniu Niemców austryackich, ponieważ konserwatywni Niemcy mają równe prawo poczuwać się do narodowości niemieckiej, to wiec nie minie bez pewnych dobroczynnych skutków i gotów osłabić znaczenie wiecu niemieckiego w Wiedniu, tudzież wzmocnić stanowisko większości Izby wobec ludności niemieckiej. Jeżeli zaś wiec w Linzu wywiesi przeważnie chorągiew „antiliberalną" tj. tak zwaną „klerykalną," to okaże się błędem politycznym i doda siły przeciwnikom. Takie jest zdanie przyjaciół i zwolenników gabinetu hr. Taaffego. Jeżeli zatem wiec w Linzu nie chce powiększyć trudności i kłopotów gabinetowi, powinien zastosować się do tej wskazówki.

Na wczorajszej giełdzie wielką sensacyę sprawiła wiadomość o udzieleniu koncesyi rządowej na utworzenie nowego banku pod nazwą *Länderbank*. Na czele tego przedsiębiorstwa stoi p. Bontoux, były dyrektor kolei południowej, który przy wyborach we Francyi parękroć odgrywał pewną rolę. Szczegóły o tym banku znajdziecie w dziennikach. Giełda zdaje się dobrze wróży nowemu bankowi, albowiem przyjęła wiadomość o jego narodzeniu się spadkiem akcyj zakładu kredytowego, z którym *Länderbank* ma stanąć w konkurencyi. Pojawienie się tego nowego przedsiębiorstwa jest nie tylko ważnym wypadkiem finansowym, ale pośrednio i politycznym. Jeżeli bank nowy pomyślnie będzie działał, to gotów złamać wszechwładztwo zakładu kredytowego i połączonych z tym ostatnim koteryj przeróżnych. Opatrzony w kapitał 100 milionów franków, poparty przez rząd, nowy bank może łatwo stanąć do walki z innemi podobnemi zakładami. Rzecz ciekawa, że dzienniki, lubo dobrze umieją ocenić znaczenie nowego banku, wyrażają się o nim albo pochlebnie, albo go przynajmniej nie ganią, lecz z pewną rezerwą wyczekują pierwszych jego kroków. Jest to na początek już bardzo wiele.

Kraków 18 października. *Gazeta Lwowska* zamieszcza następującą ciekawą korespondencyę z Wiednia w sprawie regulacyi podatku gruntowego.

Komitet do uregulowania podatku gruntowego pracuje pilnie i codzień kilkugodzinne odbywa posiedzenia, ale robota postępuje powoli. Wprawdzie uchwały powzięte przy pierwszem czytaniu taryf nie mają znaczenia stanowczego, i mogą być w komitecie przy drugiem i trzeciem czytaniu, a potem jeszcze na posiedzeniach pełnej komisyi zmienione. Zawsze jednak trudniej rzecz choć prowizorycznie tylko postanowioną zmienić, niż ją zmodyfikować, gdy dopiero uchwaloną być ma. Dla tego toczą się już przy pierwszem czytaniu bezustanne spory, zwłaszcza przy głównych działach uprawy ziemi, przy rolach, łąkach, winnicach i lasach. Często komitet bada pierwsze podstawy szacunku, ilość ziarn plonu, ceny targowe, koszta uprawy itp., zestawia pierwotne wnioski referentów rządowych z uchwałami komisyj powiatowych i krajowych a następnie z wnioskami referenta ministeryalnego. W tym nieprzebranym arsenale cyfr dobierają sobie przeciwnicy broń, którą sprzeczne popierają zapatrywania. Tak więc w przeciągu trzech tygodni ułatwił się komitet i to prowizorycznie, z taryfami czterech tylko krajów koronnych, tj. dolnej i górnej Austryi, Morawy i Szlązka. Tam, gdzie komisye pouchwalały ryczałtowe zniżenie taryfy, ułożonej na podstawie rachunku, komitet powraca do podstawy prawidłowej, wstawia cyfry wynikające z obliczenia, a nie uwzględnia nigdzie owych dowolnych, percentualnych obniżeń. W wyższej Austryi, chociaż nie było takiego obniżenia, musiał komitet podwyższyć większą część taryfowych pozycyj, już to dla tego, że same przez się były zbyt niskie już z tego powodu, że przy klasowaniu prawie w całej prowincyi miano oczywiście własny interes a nie ustawę na oku. Są tam powiaty, w których ani piędzi ziemi nie zaliczono do pierwszej klasy, chociaż jeśli żaden inny, to przynajmniej ten grunt musiał się tam znajdować, który za wzór dla tej klasy służył. Powszechnie zaliczano w tym kraju do pierwszej klasy z tysiąca morgów zaledwo trzy lub cztery. Do czterech wyższych klas zaliczano tam około dwudziestu setnych przestrzeni, w niektórych powiatach nawet po piętnaście, trzynaście, po pięć setnych przestrzeni, podczas gdy w innych krajach bywa po czterdzieści i pięćdziesiąt setnych w czterech wyższych klasach. Tym sposobem zdołano w Wyższej Austryi w kraju bogatym, uprawnym jak ogród, obfitującym w miasta i zakłady przemysłowe, obniżyć do 5·22 przeciętny dochód z morga, wykazany do opodatkowania.

W Morawie przeciwnie, pominąwszy nieprawny trzydziestoprocentowy opust, szacowanie dochodu i klasowanie gruntów odbyło się w sposób nader ścisły. W kilku powiatach, wprawdzie w najżyźniejszej glebie, oszacowano dochód z jednego morga roli na 48 złr. do 60 złr. a z jednego morga ogrodu nawet na 60 złr. Są tam słynne z żyzności płaszczyzny, znane pod nazwą Hanny, jest wiele zamożnych miast i miasteczek, spożywających płody rolnika, jest krociowa ludność, żyjąca z gotowego grosza przy olbrzymich fabrykach, rozpołożonych po całym kraju, ludność, która przepłaca nietylko chleb, mięso i nabiał, ale najmniejszą drobnostkę wyhodowaną na grządce lub na podwórku rolnika. A jednak zdumienie wzbudzają dochody tak wysokie, zwłaszcza gdy pod samym Wiedniem wykazano dochody o połowę mniejsze. W niektórych krajach koronnych organa rządowe mniemały, że wywiadczą skarbowi państwa przysługę, jeśli dochód z gruntu wyśrubują jak najwyżej. Rząd obecny nie podziela tego zdania. Jemu chodzi o jak najbardziej sprawiedliwy i równomierny rozkład podatku, a mianowicie chodzi mu o to, aby żaden z podatkujących nie był tak dalece przeciążonym, iżby aż pobór podatku miał być przez to utrudnionym. Dla tego referent ministeryalny przedstawił do obniżenia wiele wygórowanych pozycyj w taryfie morawskiej, a komitet wszystkie prawie wnioski jego przyjmował.

Należy przyznać, że reprezentant rządu w komitecie z wielką konsekwencyą i znajomością rzeczy stara się przeprowadzić zasadę, którą przy początku obrad otwarcie wypowiedział. Bada on bez uprzedzenia stosunki miejscowe, tak jak się przedstawiają z porównania zeznań wiarogodnych i z nich, sprostowawszy usterki wyprowadza cyfry swoje, bez najmniejszego względu na wygórowane tendencye referentów, albo na wyraźne niekiedy dążenie komisyj krajowych do obniżenia dochodu. Pomimo to, kiedy przyszła na stół taryfa dla Szlązka i rząd przedłożył propozycye swoje, ułożone z taką samą sumiennością, jak dla innych krajów, większość komitetu sprzeciwiała się zamierzonemu obniżeniu taryfy i przyjęła wszystkie pozycye w cyfrach znacznie wyższych od wniosku rządowego. Widocznie tu już stanęła tej większości przed oczyma największa trudność, jaką komisya będzie miała do rozwiązania w całym przebiegu swej pracy. Tą trudnością jest taryfa galicyjska. Ludzie nieobeznani, a takich jest najwięcej, ze stosunkami tego kraju, z jego klimatem, z jego ustrojem społecznym i z jego przeszłością, nie mogą pojąć ubóstwa jego. Panuje więc w komitecie uprzedzenie prawie chorobliwe przeciw galicyjskiej taryfie, i niewątpliwie u wielu członków jest zamiar z góry powzięty podwyższenia jej, ile się tylko da. Gdy zaś taryfa Szlązka jako ościennego kraju nie może pozostać bez wpływu na wysokość taryfy galicyjskiej, obawiano się już w Szlązku dopuścić obniżenia, żeby nie utorować drogi do przyjęcia taryfy galicyjskiej tak jak ją komisya krajowa uchwaliła. Była to pierwsza utarczka między rządem a większością komitetu. Ale chociaż przy pierwszem czytaniu przeważyło zdanie od rządowego odmienne i przy pierwszem czytaniu galicyjskiej taryfy to samo zapewne zdanie weźmie także górę, nie trzeba tracić nadziei, że w końcu zwycięży prawda i utrzyma się zdanie, które ma za sobą słuszność i opiera się na podstawach niewymarzonych lecz rzeczywistych. Na teraz przyjął komitet dla powiatów szlązkich graniczących z Galicyą pozycye tak wysokie, że w przecięciu wszystkich klas dochód z roli wynosiłby tam prawie 6 złr., z łąki przeszło 9 złr., z lasu 2·72, podczas gdy w powiatach galicyjskich, graniczących ze Szlązkiem przecięcie takie wynosi według uchwał komisyi krajowej, z roli 3·82 złr. z łąki 4·70 złr., z lasu 1·35 złr.

Wczoraj rozpoczął komitet dyskusyę nad taryfą Salzburską, potem nastąpią Tyrol i reszta krajów Alpejskich, dalej prowincye położone nad Adryatykiem, a na samym końcu Czechy, Galicya i Bukowina.

N. Pan mianował pułkownika Władysława z Oleksowa Gniewosza komendantem pułku piechoty cesarzewicza niemieckiego Nr 20; elew wojskowo-lekarski Dr Jan Pawlików mianowany szym starszym lekarzem wojskowym w rezerwie pułku piechoty hr. Gondrecourt Nr 55; kapelan wojskowy Adolf Schlaghammer przeniesiony z Innsbrucku do Krakowa.

N. Pan nadał radzcy sądu kraj. lwowskiego Leonowi Budzynowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, uznając jego wierną i znakomitą słażbę.

Minister sprawiedliwości pozwolił sędziemu powiatowemu Felicyanowi Marcinkiewiczowi przesiedlić się z Jazłowca do Złotego Potoka, mianował zaś auskultanta Leona Bętkowskiego adjunktem sądu powiatowego w Złotym Potoku.

Wiedeń 17 października. O zjeździe konserwatystów niemieckich czytamy w *Vaterlandzie*: „Zjazd niemiecko-konserwatywny jest rzeczą postanowioną. Przed kilku dniami utworzył się komitet przygotowawczy, który zapewniwszy się o przyzwoleniu niemiecko-konserwatywnych deputowanych i innych wpływowych przyjaciół politycznych w krajach niemieckich i między ludnością niemiecką w innych krajach, rozesłał następujący okólnik:

Wzrastająca ciągle zawziętość, z jaką stronnictwo liberalne walczy o zdobycie panowania, u-

Część literacko-artystyczna.

Muzeum Narodowe w Budapeszcie i polskie w niem pamiątki

przez *T. Ziemięckiego.*

(Dokończenie).

Przejdźmy teraz do szczegółowego, o ile miejsce nam tu pozwala, opisu pojedynczych działów, mianowicie najwięcej nas tu interesującego i największą styczność z nami mającego działu: monet i starożytności.

Dział przedhistoryczny, a raczej poprawniej przedklasyczny, z wyjątkiem może muzeów skandynawskich, mianowicie Kopenhagskiego i muzeum St. Germain-en-Lay pod Paryżem, jest najbogaciej w Europie reprezentowany. Dział ten o tyle przedstawia więcej dla nas interesu, że zabytki, z małemi wyjątkami, są jedne i te same po obu stronach Karpat — z tą różnicą, że z wyjątkiem jedynie okazów ceramicznych, więcej rozmaitości i bogactwa u nas przedstawiających, największa obfitość form, bogactwo i okazałość pojedynczych okazów, na rzecz kotliny Węgier przemawiają.

Niewyczerpane tu źródło porównań, z jednej strony, z naszemi zabytkami, z drugiej, z zabytkami starożytnej Gallii, dzisiejszej Francyi — a wspólność etnograficzna w przedrzymskich i awarskich czasach Panonii, z wielką płaszczyzną Sarmacką, przez Słowian zamieszkałą, dostarczy, jak sądzimy, w krótkim czasie, dostatecznych danych do wykrycia klucza kolonizacyi środkowej Europy przez pierwotnych Aryów, faktu najdonioślejszego w pierwotnych dziejach Europy.

Obok szeregów całych mieczów bronzowych, *) których na całej przestrzeni od Karpat po Baltyk zaledwie 15 egzemplarzy dotychczas naliczyć możemy — i to szeregów egzemplarzy najartystyczniej wykonanych i najlepiej zachowanych; obok fibul olbrzymiej wielkości i oryginalnych kształtów, z powtarzającym się jednakże znanym motywem skrętów (spiralów); buławek i czekanów cienkich wydłużonych, hełmów i dyademów bronzowych, oryginalnych, podwójnych — na pierwszorzędną uwagę zasługują: dwa wyżej wspomniane wielkie koła bronzowe z Erdely w Siedmiogrodzie, oraz wielkie naczynie bronzowe, z oryginalnie ornamentowanym górnym brzegiem i listwowaniami w dłuż, a spodem zaokrąglonym, w puszcie Förtel pod Körös znalezione, a któremu podobny egzemplarz, lecz znacznie mniejszych rozmiarów, pochodzący z Wielkopolski, widzieliśmy w muzeum w Berlinie.

Na uwagę też zasługuje, że wśród takiej magnificencyi okazów bronzowych, nie znajdujemy w całem muzeum, ani jednej cysty bronzowej, formy jakie zwykle na Północy i u nas znajdywano, lub też bardziej artystycznych, zwykle mytologicznemi scenami ornamentowanych, z późniejszych etruskich i greko-rzymskich czasów datujących

Z narzędzi kamiennych, narzędzia z obsydyanu zwracają rzadkością swoją uwagę (piękna strzałka i nucleus mianowicie) — z całych wykopalisk systematycznie przeprowadzonych, wykopaliska z *Pilina*, w Nowogrodzkim kom., wyszczególniające się drobnemi naczyniami ceramicznemi, po większej części typu *brodawkowego*, nad Elbą, Odrą i u nas znanego — pieczątkami o symbolicznych znakach (svastiki, koła itp.), oraz wyobrażeniami drobnemi, zwierzęcemi znaczenia symbolicznego, znajdywanemi i gdzieindziej, mianowicie w terramach i szczątkach palafitowych.

Co do przedmiotów złotych, przed i poklasycznych, żadne muzeum środkowej Europy równem bogactwem poszczycić się nie może. — Wprawdzie, brak tu podobnie jednolitego zadziwiającego pierwotnością a zarazem mnogością form, wykopaliska jak nasze Michałkowskie, będące własnością hr. Włodz. Dzieduszyckiego. Ale natomiast wszystkie epoki, od najpierwotniejszej począwszy, najrozmaitsze rodzaje techniki złotniczej są tu reprezentowane. Galijskie torquesy, naramienniki i napierśniki — emalie bramowane (*emaux cloisonnés*) — wysoko artystyczne produkcye sztuki toreutycznej grecko-rzymskiej znaleść tu można. Bizancyum, Petreosa, franko-alemańskie bogato kamieniami sadzone biżuterye — nawet grobowiec Childeryka odkryty w *Tournai* we Francyi — a rozpoznany po pierścieniu tegoż króla, mają tu swoich reprezentantów, lub zdumiewająco wierne podobizny — podobizny naturalne, z wnętrza ziemi i grobowców dobyte, świadczące o olbrzymim roisku narodów, które wciąż ściągały i wylewały się z kotliny Węgier.

Wykopaliska całkowite złote: z *Fokoru*, *Szabolcs*, *Marmarosz*, *Osztropadoka*, *Bakód*, i *Kunagota* mają europejski rozgłos. W naszej obecności dostarczono do muzeum wykopalisko z *Somogyom* w Siedmiogrodzie, złożone z 15 większych blach, (pater) złotych okrągłych, wypukło wyrobionych liniami z punkcików i guzikami ornamentarnych, z 10 małych, nieco odmiennych, łańcucha złotego z ogniw, drugiego z pereł złotych i kawałka dość znacznego rodzimego złota, wszystko w urnie bronzowej przechowane.

Z wykopalisk rzymskich, na ziemi węgierskiej odkrytych, przedewszystkiem zwraca uwagę: srebrny, artystycznie wykonany trójnóg, z ornamentacyą gryfonów *en haut relief*, i naczynie szklane (*vas diatretum*), przedziwne swoją ornamentacyą wypukło i ażurowo zarazem wykonanych liter, tworzących napis grecki: *ΛΕΙΒΕ ΤΩ ΠΟΙΜΕΝΙ ΠΙΕ ΖΗΣΑΙΣ* (ofiaruj pasterzowi, pij, a będzież żył.) nieco uszkodzony — stanowiące część wykopaliska z *Szexardu*, i jedna z największych osobliwości muzeum.

Węgry (*Egyed* w Oedenburgskim kom.) dostarczyły także pięknego, srebrnego, złotem inkrustowanego naczynia (nalewki) z czarką, o figurycznych scenach — pochodzenia egipskiego, z czasów Ptolomeuszów, jak słynny Mariette-Bey zdeterminował go był za bytności swej w Budapeszcie.

Przechodzimy do działu historycznego. W pośród nieprzebranej liczby zbroi i rzędów, bogato złotem i kamieniami sadzonych, po większej części wschodnich i węgierskich, różnych epok — ponad któremi powiewają dumnie chorągwie wielkich rodów, wojowników lub komitatów węgierskich — wyszczególniamy tylko turkusami wysadzaną karabelę, niegdyś Stefana Batorego, (odpowiadającą bardzo zapiskom inwentarzy koronnych), oraz świeżo ofiarowaną do muzeum przez hrabinę Erdedy, z domu Raczyńską karabelę, mającą niegdyś stanowić własność Jana Sobieskiego. Karabela ta uprzejmie przez sz. dyrektora dana nam do bliższego obejrzenia, zwróciła, jak słusznie sądzić można, baczną naszą uwagę. Z zasady i doświadczenia ostrożnie przyjmując podania i legendy przywiązywane zwykle, i to nietylko odnośnie

*) Jedno wykopalisko z Podheringi, oprócz innych przedmiotów, składa się z 17 mieczy razem znalezionych.

traconego przy ostatnich wyborach do Rady państwa przez wolę i lepszy pogląd ludności, a spiesząc z jednego niemiecko-liberalnego zjazdu na drugi, wbrew jaskrawej sprzeczności z prawdą, przedstawia siebie wyłącznie za reprezentanta ludu niemieckiego w Austryi, podczas gdy przeciw niemu stoi jako przeciwniczka wielka konserwatywna większość nawskróś niemieckiego ludu staro austryackich krajów; przedstawia siebie za wyłącznie wierną cesarzowi, państwu i ustawom chociaż podejrzani przez to o nielojalność konserwatyści jedynie w nieograniczonej i pełnej posłuszeństwa wierności dla cesarza, państwa i ustaw przeszło przez dziesiątek lat znosili ciężki ucisk panowania liberałów; wreszcie siebie wyłącznie przedstawia za jedynie zdolną do uregulowania finansów austryackich i do popierania wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego, jakkolwiek tylko konserwatywne ustawodawstwo i rząd mogą usunąć pochodzący z czasów liberalnego panowania ciężki ucisk ogromnej większości istotnie produkującego ludu i otworzyć pocieszający widok przyszłości.

Ta tedy zawziętość nakłada na konserwatywnie usposobionych patryotów narodowości niemieckiej obowiązek przeciw tej agitacyi swych politycznych przeciwników zaprotestować uroczyście na powszechnym, niemiecko-konserwatywnym zjeździe, własne niemieckie usposobienie i politykę ludowi przychylną jasno przedstawić i przywrócić zupełny spokój umysłom bezpodstawnie przez przeciwników wzburzonym, dając otwarcie rękojmię, że konserwatywni reprezentanci ludu niemieckiego — obok wszelkiego uszanowania dla równych praw reszty ludów austryackich — całem sercem i całą siłą bronić i popierać będą nadal tak jak dotychczas prawa i interesa swego narodu niemieckiego.

Podpisani proszą więc W. Pana, abyś uchwalony po dojrzałej rozwadze w dniu 7ym października 1880 plan zwołania powszechnego niemiecko-konserwatywnego zjazdu, któryby się odbył w listopadzie t. r., w Linzu, całemi siłami popierał, do licznego udziału niemieckich konserwatystów zapraszał i w tym celu porozumiewał się listownie lub ustnie z podpisanym komitetem. Wiedeń 10 października 1880 r.“

Podpisani na okólniku są deputowani: Jerzy Lienbacher, Dr. Wiktor Fuchs, Jerzy Doblhamer, Jan Oberndorfer, Antoni Ruf, oraz adwokat Dr. Józef Porzer.

— W Prizrendzie w Albanii zamordowany został w własnym domu dnia 12 b. m. tamtejszy austryacki honorowy dragoman wraz z małżonką. W walce z zbójcami zastrzelił dwóch z nich, a dwóch ranił. Porta wydała surowe polecenia do swoich władz, aby sprawców ujęły i należycie ukarały. Według wiadomości z Konstantynopola powodem morderstwa miała być chęć rabunku. Wypadek ten spowodował rząd austryacki do odwołania swego tamtejszego konsula pana Waldharta ze względu bezpieczeństwa.

Niemcy.

Obchód ukończenia budowy katedry kolońskiej rozpoczął się d. 15 października rano. Całe miasto było przystrojone w zieleń, chorągwie pruskie i niemieckie, oraz w herby, a obok tego przystrojenia wszędzie było rozstawione wojsko, policya i żandarmerya. Ciasny plac katedralny był jeszcze po części zastawiony estradą dla znakomitszych gości i kapel wojskowych oraz śpiewaków, a publiczność zajmowała miejsce na trybunach, w oknach, na balkonach i dachach, na których zbudowano tymczasowe siedzenia. Po godz. 9tej przyjechali z zamku Brühl Cesarstwo z rodziną i niektórymi panującymi, reszta ich zaś mieściła się w Kolonii po domach prywatnych. Cesarstwo stanęli w Kolonii w budynku prezydentury i przyglądali się pochodowi stowarzyszeń złożonemu z członków stowarzyszenia budowy katedry, różnych towarzystw muzycznych, cechów zajętych przy budowie, chórów śpiewaków, chórów dzieci, towarzystw strzeleckich różnych miast, stowarzyszeń inwalidów, stowarzyszeń gimnastycznych. W godzinę potem udali się Cesarstwo z innymi panującymi do ewangelickiego kościoła, a tam wysłuchawszy nabożeństwa, na plac katedralny. We drzwiach kościoła powitał ich zarząd budowy a w kościele dziekan i koadjutor biskup Baudri, który w towarzystwie pięciu kanoników powitał wchodzących następującą przemową:

„NN. Państwo! Kapituła metropolitalna ma zaszczyt powitać WW. Ces. Kr. Moście w dniu dzisiejszym, w tym swoim domu bożym najuniżeniej i z największą czcią pod nieobecność Arcybiskupa. WCKMci dał Wszechmocny wielkie szczęście, że możesz ostatni położyć kamień tego wielkiego budynku bożego, który jako wspaniały przybytek służby pańskiej a zarazem ozdoba niemieckiej sztuki chrześcijańskiej, wznosi się w swojem wykończeniu przed oczyma naszemi. Naznaczyłeś N. Panie dzień dzisiejszy na obchód ukończenia budowy, a w dniu tym przez długie lata wznosiliśmy do Najwyższego modły nasze i życzenia za nieboszczyka brata WCKMci, króla Fryderyka Wilhelma IV. Przed 38 laty Król nieboszczyk położył kamień węgielny dla dalszej budowy i ukończenia tej katedry, gdy już wiele wieków przeminęło prawie bez udziału i obojętnie. Niech będzie dla tego błogosławioną droga jego pamięć! Najgłębsze zaś dzięki szczególniej WCKMci za wielką życzliwość i łaskę, gdy jako protektor tego Bogu poświęconego budynku, opiekowałeś się tem wielkiem dziełem aż do upragnionego celu i takowe wspierałeś. Oby ziściły się nadzieje i życzenia, które blisko cztery dziesiątki lat temu WCKMć podczas zakładania kamienia węgielnego wiązałeś z wykończeniem naszej katedry! Oby rychło przyszedł dzień gorąco upragniony, któryby przywrócił kościołowi pokój a ukończonej katedrze jej pasterza! Zachowaj Boże, strzeż i broń, błogosław Boże WWCCKMciom i całemu domowi królewskiemu!“

Mowa ta zastąpić może adres katolików o powrót arcybiskupa Melchersa i o zniesienie ustaw majowych a parokrotne w niej przypomnienie króla Fryderyka Wilhelma IV, jest jakby napomnieniem i przestrogą; Cesarz odpowiedział z pewnem wzruszeniem:

„Cieszę się czcigodny Biskupie, widząc Cię na czele kapituły katedralnej i metropolitalnej witającego mnie u bramy tego wzniosłego domu bożego w chwili, gdy wstępuję tu, aby wraz z tobą złożyć podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwe jego wykończenie. Słusznie przypominasz, że dzień dzisiejszy przedewszystkiem należy drogiej pamięci króla brata mego, w Bogu spoczywającego, którego dzieło przed 38 laty rozpoczęte na tem wspaniałem miejscu chrześcijańskiej czci bożej, danem mi było przywieść do szczęśliwego kresu. Przyjmij czcigodny Biskupie dzięki za życzenia złożone mnie, Cesarzowej, mojej małżonce i mojemu domowi, i bądź pewny, że jak zawsze, tak i w tym dniu przez cały naród radośnie obchodzonym, panowanie niezamąconego pokoju bożego w całem cesarstwie, będzie celem moich nieprzerwanych starań, przedmiotem moich codziennych modłów!“

Następnie, kapituła odprowadziwszy Cesarstwo do wielkiego ołtarza, odśpiewała *Te Deum* przy towarzyszeniu chóru. Przed 12-tą dwór cały stanął pod pawilonem, na placu katedralnym zbudowanym a to wśród śpiewu chóru dzieci. Budowniczy katedry odczytał tam dokument zawierający krótkie dzieje budowy. Akt ten podpisali naprzód Cesarz i Cesarzowa a potem wszyscy zaproszeni goście. Czynność ta zajęła godzinę czasu, poczem Cesarz odkrywszy głowę miał mowę do całego zgromadzonego ludu. Była to pierwsza mowa Cesarza pod gołem niebem do ludu. Jest ona takiej osnowy.

„Któż w tej godzinie nie pomni dnia, w którym niegdyś król Fryderyk Wilhelm IV dany był światu! Któż nie pomni owego 4-go września 1842 r., w którym mój w Bogu spoczywający brat i król obwieścił na tem miejscu publicznie i uroczyście, że postanowił oczekującą swego wykończenia od kilku wieków katedrę kolońską doprowadzić do wykończenia! Królewski fundator budowy na pamiątkę swego wspaniałego przedsięwzięcia położył na owej dźwigni, która stała się historyczną, pierwszy kamień, co dziś wieńcem przystrojony tam u góry nas uderza. Wszechmocna Opatrzność nie dozwoliła, aby niezapomniany król ujrzał dokonane to swoje równie wielkie jak śmiałe przedsięwzięcie, które z upodobaniem i z całą mocą popierał. Ale słowa królewskie, jakie wyrzekł na tym obchodzie przed 38 laty, zapaliły nie tylko pruskie, lecz wszystkie niemieckie ziemie. Na czele ich panujący dali znak, iż uchwycili wielką myśl i przez to stała się ona własnością wspólną narodu. Już Fryderyk Wilhelm III słynnej pamięci silnem wystąpieniem ocalił od upadku chór, który sam jeden wtedy istniał. Tak więc stoi dziś skończona katedra kolońska, jedna z największych budowli wszech czasów, jako pomnik pobożnego ducha, czujności i pilności ludzkiej, jednozgodnej pracy, oraz wytrwałej dzielności i ofiarności naszej. Oby te ku niebu wznoszące się wieże przypominały, że bez łaskawej pomocy bożej nic na ziemi nie powiedzie się. Przedewszystkiem więc należą nasze dzięki Wszechmocnemu, który widocznie opiekował się tem śmiałem i pełnem niebezpieczeństw przedsięwzięciem i pozwolił je dokonać. Z kolei wznoszą się dzięki nasze ku temu królewskiemu protektorowi budowy, którego wzniosłemu, twórczemu duchowi zawdzięczamy to dzieło, a imię jego będą jeden wiek po drugim wdzięcznie sławić. Inny podniosły a sercu memu miły obowiązek wdzięczności wypełniam na tem miejscu, wyrażając najjaśniejszym i najwyższym rządom, oraz wolnym miastom w świeżo zjednoczonej niemieckiej ojczyźnie moje głębokie dzięki za słowa i czyny, przy pomocy których na czele swych państw dopomogli do wykonania tej potężnej budowy. Każdy pojedynczy datek aż z dala poza granicami Niemiec, napotyka tu najgorętszą podziękę. Mojej szczuplejszej ojczyźnie Prusom i temu czcigodnemu miastu wraz z jego stowarzyszeniem budowy katedry i filiami jego należy moja wdzięczność za starania wszystkich warstw ludności około poparcia tego olbrzymiego dzieła królewskiego. Wreszcie wspomnijmy z najwyższem uznaniem tych mężów, którzy przy pomocy umiejętności i sztuki stworzyli ten budynek a w pracowni budowy katedry wychowali i kierowali siłami, które z wytrwałością tyle wielkiego dokonały. Niechaj za łaską Wszechmocnego zwiastuje on pokój na wszelkich polach, Bogu na cześć, nam na zbawienie!“

Następnie mieli dość długie mowy naczelny prezydent prowincyi Reńskiej Bardeleben i prezes centralnego stowarzyszenia budowy, konsul Schmitz, który wręczył Cesarzowi dokument mający być wmurowany w wieży, przyczem chór śpiewał pieśń dziękczynną, zwykle używaną w kościele protestanckim. Gdy na wieżach wywieszono chorągwie, Cesarz z całym orszakiem odjechał do Brühl. Po południu odbywały się koncerta a wieczorem iluminacya miasta i elektryczne oświetlenie katedry, które zaciemniały rusztowania. Dokument wzmiankowany obejmuje dzieje założenia i budowy katedry na miejscu gdzie stała rzymska *Colonia agrippina* i gdzie jak legenda mówi, Karol W. miał zbudować pierwszy kościół, a potem w roku 1248 Wilhelm Holenderski zaczął budować chór.

Nazajutrz 16go odbył się w obecności Cesarstwa i książąt pochód 79 grup historycznych, odnoszących się do historyi, począwszy od 13 go wieku a przedstawiających miasto Kolonię w różnych epokach, Hanzę, budowę katedry, wojsko różnych epok. Cesarz kazał powtórzyć całą tę defiladę, która trwała od godz. 10ej do 1ej w południe; poczem odjechał z familią do Brühl a po obiedzie do Baden-Baden, skąd ma przybyć we środę do Frankfurtu na poświęcenie nowego teatru opery. Podczas pobytu swego w Kolonii Cesarz nie przyjmował deputacyi katolików, lecz natomiast przyjął deputacyę loży wolno-mularskiej.

Tegoż dnia miasto dało obiad, na którym znajdował się królewicz i kilku książąt. Burmistrz wzniósł toast na cześć Cesarza a królewicz odczytał toast na pomyślność miasta. Tylko król Fryderyk Wilhelm IV był mówcą, ani zaś brat jego, ani przyszły monarcha Niemiec nie są mówcami. Wieczorem powtórzyła się iluminacya.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 18 października.

Dnia 13go października we środę, odbyło się posiedzenie komisyi językowej pod przewodnictwem Dra Mecherzyńskiego. Prof. Pilat niszcząc się z przyrzeczenia danego prezesowi Akademii przez członków Grona Lwowskiego Komisyi, co do ukończenia przedsięwziętych wypisów do słownika staropolskiego nadesłał materyały 1) 2 dzieła: *Testamen St. i N.* w wyjątkach ok. r. 1520; 2) z ds. *Epistola albo list* Rabi Samuela 1538. Rychłego nadesłania dalszych przyczynków Komisya oczekuje. Następnie prezes Majer złożył zebrane przez siebie glosy polskie z początku XVIgo wieku znajdujące się w Zielniku łacińskim *Ortus sanitatis* i t. d. 1517. Nadto przybyły materyały do słownika staropolskiego Dra Wisłckiego z rękopismu traktatu Jakuba Parkosza o ortografii; prof. Kryński dokończenie wypisów z żywota Pana Jezusa B. Opeci; G. Blatta z księgi sądowej Czerskiej; J. Hanussa z Psałterza floryańskiego i Psałterza Puławskiego. Tak więc te ważne zabytki języka staropolskiego są już z użytkowane do słownika, na co zwraca się uwagę pracowników. Nadesłany przez Wł. Matlakowskiego z Warszawy zbiór wyrazów ludowych z okolicy Czerska zostanie wcielony do Słownika ludowego.

— Onegdaj donieśliśmy, że podczas nabożeństwa w katedrze za duszę Tadeusza Kościuszki, śpiewało na chórze Towarzystwo muzyczne. Błędnie byliśmy informowani, albowiem zwracają teraz uwagę naszą, iż śpiewy wykonała orkiestra katedralna pod kierunkiem swego dyrektora p. Richlinga. Mianowicie zaś wykonano *Mszę* Karola Studzińskiego na 4 głosy mieszane z organem, z tekstem polskim, a potem w grobach królewskich *Salve* na 4 męzkie głosy.

— Z powodu wzmianki naszej o słownictwie pocztowem a mianowicie o niezrozumiałości wyrazów „nadany,“ „adres przewodny,“ dyrekcya poczt zawiadamia nas, że wyrazy te już zmienione zostały na „podany“ i „adres przesyłkowy;“ co się zaś tyczy wyrazu „powziątek,“ mającego być przełożeniem wyrazu niemieckiego „Nachnahme,“ takowy zaprowadzony został na wniosek Akademii Umiejętności.

— Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, zapowiedziane w *Przeglądzie Lekarskim* na środę d. 20 października, odbędzie się tym razem w sali wykładowej kliniki okulistycznej.

— W sobotę i w niedzielę przedstawiono w tutejszym teatrze od przeszło ćwierć wieku nie granego w Polsce *Ruy-Blasa* Wiktora Hugo, który temu dwa lata wznowionym również został w *Théâtre français*. P. Anczyc dokonał w przeszłym roku dla tutejszej sceny tłumaczenia tego utworu. Z powodu braku miejsca odkładamy sprawozdanie teatralne do jutra. Dziś zaś donosimy, że się rozpoczęły próby ze słynnej komedyi Sardou: *Daniel Rochat*.

— D. 10 b. m. w kościele OO. Kapucynów w Krakowie odbyła się 50-letnia jubilacya kapłaństwa wielce zasłużonego O. Józefa Krzysikiewicza ex-prowincyała. Przeszło 40 kapłanów, wielu obywateli i tysiące ludu z dalszych nawet stron zgromadziło się na tę uroczystość. Duchowieństwo z kilku dekanatów wręczyło szanownemu Jubilatowi piękny kielich i ornat, a biskup dyecezyi przemyskiej X. Maciej Hirschler, zamianował go radcą honorowym.

— W tym tygodniu przedstawioną będzie na tutejszej scenie słynna najnowsza komedya Sardou *Daniel Rochat*, która z wielkiem powodzeniem grywaną jest na wszystkich scenach europejskich. Przekładu tej komedyi dokonał p. St. Rzętkowski

— Otrzymujemy następujące pismo:

Pierwsze walne zebranie członków Towarzystwa ś. Łukasza według statutu w jesieni przypadające, z wyjątkowych powodów w tym roku spóźnione być musi O terminie zwołania sz. członkowie w swoim czasie zawiadomieni będą.

Zarazem widzi się Wydział Towarzystwa św. Łukasza ze względu na zdarzające się nieporozumienia a nawet wypadki zaginienia listów niedokładnie adresowanych, zniewolonym upraszać łaskawych korespondentów aby listów swych nie adresowali inaczej jak tylko: *Do Wydziału Towarzystwa św. Łukasza w Krakowie. Rynek główny, dom Banku galicyjskiego II piętro.* Odmienne adresy już niejednokrotnie stawały się przyczyną zwłoki w doręczeniu i załatwieniu korespondencyi.

Od Wydziału Tow. ś. Łukasza w Krakowie.

— Wczoraj zakończył życie licząc lat 64 Oswald Gozdawa Lebowski Dr obojga praw, b. wiceprezes Rady powiatowej, właściciel dóbr i obywatel miasta Krakowa. Zmarły używał w obywatelstwie powszechnego szacunku i kochany był przez lud swojej włości, którego był najtroskliwszym opiekunem i ojcem. Rodzina Lebowskich zrosła się niemal z Krakowem, niezbyt jeszcze dawno pamiętamy dwóch braci Lebowskich ojca i stryja zmarłego obecnie, znanych jako wzór miłości braterskiej, który to przymiot przechował się wiernie w rodzinie.

— D. 13 b. m. umarła w Tymowy pow. Brzeskim Joanna z Mäunerów Stobnicka, wdowa po c. k. majorze kawaleryi Karolu Stobnickim, bracie rodzonym znanego i czczonego powszechnie w naszem mieście majora wojsk polskich Feliksa. Nieboszczka słynęła w okolicy z cnót pobożnej i pełnej rezygnacyi w licznych cierpieniach niewiasty, dobrej obywatelki, pani, żony i matki, serdeczna też żałoba towarzyszyła jej do grobu. Obca pochodzeniem przywiązała się do ojczyzny męża, a dwór tymowski słynął gościnnością i patryotyzmem. Obrzęd pogrzebowy odbył się d. 15 b. m. przy licznym udziale sąsiedztwa i wdzięcznego ludu; X. Rozwadowski, b. pleban Tymowy, podniósł wymownie cnoty kolatorki.

— Donoszą nam z Ropczyc, że Reprezentacya gminna wybrała świeżo do miejscowej Rady szkolnej na 3 członków jednego izraelitę i dwóch mieszczan nieumiejących czytać Przewodniczącym Rady szkolnej wybrany jest izraelita Jonas Goldberg.

— W Pradze odegrano z wielkiem powodzeniem komedyę Michała Bałuckiego p. t. *Sąsiedzi* w przekładzie czeskim Polabskiego. Dziennisi czeskie i niemieckie w sprawozdaniach swych w bardzo pochlebnych słowach podnoszą wartość komedyi Bałuckiego i nazywają ją prawdziwą ozdobą repertoaru scenicznego. W roli Radoszewskiego odznaczył się znakomitą grą artysta tamtejszego teatru p. Frankowski.

— P. Erazm Wolański, poseł do Rady państwa, zwołał wyborców swoich na d. 18 b. m. do Trębowli w celu zdania im sprawy z swojej działalności.

— W przyszłą niedzielę d. 24 b. m. odbędzie się poświęcenie kościoła Ś. Katarzyny w M ściskach, który w r. 1404 zbudowany przez Władysława Jagiełłę, zniesiony został po rozbiorze kraju r. 1788, a obecnie odnowionym został kosztem i staraniem parafian i okolicznych obywateli.

— Towarzystwo saskie żeglugi parowej buduje na Dniestrze pod Haliczem statek holowniczy parowy i sześć łodzi dla przewozu węgla kamiennego, który ma być przewożony ze Szląska na Ukrainę.

— N. Pan przeznaczył 100 złr. na wewnętrzne urządzenie gr.-kat. kościoła w Stankowej w powiecie Żydaczowskim.

— Policya wiedeńska otrzymała telegrafem zawiadomienie od policyi lwowskiej, że d. 14 b. m. Henryk Menkes, 19-letni kupczyk, sprzeniewierzywszy 18,000 rubli w biletach, 5000 złr. w biletach bankowych i 150 imperyałów, zbiegł z Lwowa.

— Jeden z dzienników berlińskich pisze: Któż, komu nie zbywa poczucia dla artystycznych zadań cyrku, nie zna Franciszka Renza? Niezrównany jeździec i ujeżdżacz koni, stał się ofiarą smutnego losu. Franciszek Renz jest synowcem dyrektora Ernesta Renza. Już w dzieciństwie zgłosił on się do swego stryja, który go na dzielnego wykształcił jeźdzca. Z siostrą swoją Katy Renz, również bardzo znaną, należał on długo do trupy Renza, póki nie zawisła nad nim fatalność w osobie młodej i pięknej pani Neville, która do Towarzystwa Renza zaangażowaną została. Chwila wystarczyła aby w młodym Franciszku zapalić do pani Neville szaloną miłość, a ponieważ miłość ta była odwzajemnioną, ponieważ również Franciszek jak jego ubóstwiona co wieczór grzmiących oklasków pewnymi być mogli, uganiając po arenie, różowa i wesoła przyszłość zdawała się obojgu uśmiechać. Stary Renz nie chciał synowcowi swemu pozwolić na połączenie się z panią Neville, i jak skutek okazał zupełną miał słuszność stary, doświadczony praktyk, — i pani Neville opuściła trupę Renza. Franciszek niemogąc dłużej bez niej wytrzymać, udał się za nią i oboje zaangażowali się do cyrku Herzoga. Ale „słabości! imie twoje jest kobieta“ powiedział już nieśmiertelny Szekspir, chociaż nie znał jeszcze „gwiazd“ cyrku... I pani Neville płomienie bardziej były gorące niż trwałe i wkrótce dostrzegł nieszczęśliwy Franciszek, że poświęcenie się jego nie jest odpłacone wiernością. Pani Neville zwróciła się ku innemu wielbicielowi, a Franciszek wziął to tak do serca, że zbrzydził sobie całkiem „sztuki“ cyrku. Lecz niedość na tem, żal za utraconem szczęściem tak zgubny wpływ wywarł na nim, że zrazu popadł w melancholię, a później stan ten tak się pogorszył, iż dostał obłąkania i do zakładu we Francyi oddanym być musiał Pani Neville skacze jednak dalej przez obręcze, rzuca w prawo i w lewo gorące spojrzenia i kłania się jak dawniej, gdy się cyrk rozlega od oklasków.

— Pogrzeb Juliusza Faucha, niegdyś sekretarza stanu, odbył się w Paryżu w kościele Ś. Magdaleny. W liczbie osób odprowadzających zwłoki, widziano W. ks. Aleksego, ks. Orłowa i wszystkich członków poselstwa rosyjskiego. Zwłoki umieszczono w grobach kościoła, zanim je do Warszawy przewiozą.

— Policya paryska i sądy zabierają się wreszcie do tych dzienników i pisemek ulotnych, które szerzą zgorszenie. Emil Blain, autor nieobyczajnego romansu w *Le Petit Républicain*, pisemku ludowem, został aresztowany i pod sąd oddany a naczelny redaktor jako obcy, wydalony.

— Pomiędzy obrazami rodzajowemi na wystawie wersalskiej odznacza się „Głowa młodego Włocha,“ wykonana farbami wodnemi przez p. Fałata, młodego malarza szkoły monachijskiej. Dziennik paryski *La Chronique des Arts* wyraża się o tej pracy naszego artysty z wielkiemi pochwałami.

— Jak donoszą z Petersburga z d. 16 b. m. do *Polit. Corresp*, nie słychać tam w najwyższych sferach, jakoby cesarz Aleksander zaślubił morganatycznie księżniczkę Dołgorukow. Niemniej jednak życzeniem jest Cesarza, kierującego się w tym względzie uczuciami najprzychylniejszemi i bardzo humanitarnemi, uregulować swój stosunek z pomienioną księżną, i to nastąpić ma prawdopodobnie niebawem, gdyż Cesarz ze względu na zmiany swego stanu zdrowia, pragnie widzieć rychło urzeczywistnione swoje co do tego życzenia. Co się tyczy przyszłego stosunku księżnej do Cesarza, uregulowanie tej sprawy nastąpiłoby w granicach naznaczonych nierównością pochodzenia jednej ze str n ślubnych. Również dzieci pochodzące z tego możebnego małżeństwa nosiłyby nazwisko książąt Jurjewów, jak rzecz się już ma z dotychczasowymi potomkami tego związku. Wszystko zaś co donoszą, jak by odmośne życzenie cesarza Aleksandra miało w łonie rodziny cesarskiej wywołać niezgodę, jest zupełnie bez podstawy. Również nie jest prawdziwem, aby Carewicz z powodu tych mniemanych zatargów familijnych, wyjechał do południowej Francyi, do Cannes, gdyż do wczoraj nieopuścił Petersburga a dziś lub jutro ma wyjechać z rodziną nie do Cannes, ale do Liwadyi w odwiedziny do swego ojca. Adjutant Carewicza hr. Szuwałow wezwany do Liwadyi już tam wyjechał.

Dodać tu winniśmy, 1°, że w Rosyi nie jest znane małżeństwo morganatyczne; 2°. że nieraz Carówie zaślubiali poddanki swoje i osadzali je na tronie, a historya Katarzyny I świadczy, że można nawet z kuchni przejść na tron; 3°, że jeśli spór z Carewiczem został zagodzony i ten jedzie do Liwadyi, nie zaś do Francyi, szutkiem to ustępstwa Cara co do praw przyszłych potomków nowego małżeństwa Cara i pani przyszłej żony Cara.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Julię Chmielewską za podejrzane posiadanie kaftanika pikowego; Jana Dukata, chłopaka, za zranienie kamieniem w głowę przechodzącego mężczyznę; Maryę Paprocką, poszukiwaną sądownie za kradzież w służbie; za pijaństwo 9 osób.

Wczoraj rano straż policyjna przytrzymała na plantacyach nieznanego chłopca, dwa lata mieć mogącego, odzianego na głowie w białą włóczkową chustczkę, a na sobie ma szarą spodniczkę z białemi guzikami, na nogach bez obuwia pończochy szare w czerwone paski.

TEATR. We wtorek d. 19go października: Komedya w 3 aktach P. Barriera i V. Bernarda z francuskiego przełożył St. Kremer: *Panny na wydaniu (Les demoiseles de Montfermeil).*— Początek o g. 7.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie o godz. 11ej d. 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codzień od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 17go października pochmurno; termometr od 5·2 doszedł do 11·8 C. Barometr zwolna opada; d. 18go o g. 7ej rano stan jego był 743·8 millim., termometru 8·4 C. Wiatr zachodni.

---

dla „szerszej publiczności“ do tego rodzaju zabytków po muzeach i zbiorach, nie entuzyamowaliśmy się zrazu, do tak drogiej przypuszczalnie sercu polskiemu pamiątki — co obecnego znakomitego patryotę węgierskiego mogło słusznie dziwić.

Brzeszczot piękny, wschodni, nosi z jednej strony napis złotem nabijany: *Haec meta laborum*, dalej krzyż w koronie laurowej, a w dalszym ciągu: *Cave a falsis amicis † Salvabo te ab inimicis.* Z drugiej, takiż herb „Janina“, z koroną królewską u góry — i według wszelkiego prawdopodobieństwa mógł być własnością bohatera z pod Chocimia, Wiednia etc. Rękojeść z gardą złotą, ozdobnie ciselowana, mniej jakoś zdawała nam się trafiać formami i rysunkiem w ową epokę — ale to stanowczo, zdaniem przynajmniej naszem, musi ją jako późniejszy fabrykat, rzecz zupełnie świeżą, na podrzędny plan usunąć — to w koronie rękojeści, w owalnem obramieniu rautów, osadzony kryształ górny, z postacią Sobieskiego tratującego Turka, wyrzezaną wklęsło i złotą blaszką grawirowaną, wyłożoną. Król Jan z pewnościąby karabeli z taką ozdobą nie nosił i nie posiadał. Przypomniało nam to inny znakomity zbiór, gdzie miecz z srebrnym groszem Zygmunta Starego, w rękojeści osadzonym, z racyi tej, podają za miecz tegoż monarchy. Niech wierzy, kto może!

Karabela ta około 50 lat temu, drogą zakupna miała się dostać w ręce magnata węgierskiego — to także niejest dostateczną legitymacyą, aby w całości wiernie się przechowała.

W sali kosztowności i ozdób, istotnego skarbca narodu węgierskiego (insygnia koronne jednakże przechowane są gdzieindziej — na wiele pieczęci i kluczy zamknięte w kaplicy zamkowej) — który może iść w parze z Schatzkammerem wiedeńskiego Burgu, lub Grüne Gewölbe zamku drezdeńskiego, pośród olbrzymich łańcuchów, klamer do zawieszania narodowo-węgierskiej menty, dyademów, naszyjników, agraf, naramienników kobiecych, pektorałów biskupich, krzyży, relikwiarzy i kielichów — wszystko perłami, drogiemi kamieniami i emalią zdobnych, zwrócił naszą uwagę, łańcuch perłami sadzony, królowej Izabelli Zapolskiej, z domu jak wiadomo Jagiellonki i napierśnik tejże, z pięknych opalów — być może klejnot rodzinny. W szafach z pięknemi świecznikami, pucharami, paterami i innemi zastawami stołu: z kości słoniowej, kryształu i srebra, zwrócił sz. dyrektor naszą uwagę, na dwa piękne świeczniki, srebrne z orłami, pogonią, podwójnemi krzyżami: herbem miasta Gdańska, i turzą głową (Pomian?) — uważane jako niegdyś własność Stefana Batorego stanowiące, a prawdopodonie w Gdańsku wyrobione, pochodzące z zapisu br. Bezsan.

W jednej z dalszych sal zwrócono także naszą uwagę, na zegarek kieszonkowy złoty, z herbem Batorego, ale pod książęcą siedmiogrodzką mitrą, i łyżkę srebrną, z rączką z kryształu górnego, także jakoby do Izabeli Zapolskiej mającą niegdyś należeć.

W zbiorze numizmatycznym, ciekawym mianowicie dla kolekcyi monet galijskich, w Węgrzech i Siedmiogrodzie, w miejscowościach: Jahrendorf, Szathmar, Lupujtö, Lovacska, Kudzsira wykopanych — obok dość znacznej kolekcyi monet, bardziej lub mniej znanych polskich, zwrócił sz. dyrektor i konserwator Dr Józef Hampel naszą uwagę, na nieznany o ile wiemy u nas, medalion wielki, ołowiany, jednostronny, złożony, na cześć Stefana Batorego jakoby przez szwagra Henryka ks. Brunswiku i Wolfenbüttel wybity. Medalion ten Dr Hampel opisał był w jednej z publikacyj Akad. węgier., niestety w języku dla nas niedostępnym.*)

Kolekcya odlewów gipsowych z antyków, jakkolwiekby kompletna, nie miała dla nas uroku nowości; toż samo nie mieliśmy dość czasu, aby nader bogatym zbiorom przyrodniczym, więcej uwagi poświęcić. W tym ostatnim jednakże dziale, uderzył nas bogaty zbiór paleontologiczny (między innemi odcisk Dychtyosarusa) z wykopalisk węgierskich i siedmiogrodzkich pochodzący, oraz piękny zbiór kamieni meteorycznych.

Oddział etnograficzny, wyłącznie tylko wschodni, kosztem rządu węgiers. a staraniem J. v. Xantusa w Azyi wschodniej zebrany, nie jest ani tak bogatym, ani kompletnym, jak to na miejscu podają. Szkoda, że Węgry taką rozmaitością narodowości odznaczające się, i mając środki po temu, nie zdobyły się dotąd na własny zbiór etnograficzny.

Na korytarzu prowadzącym do biblioteki, spostrzegliśmy, wśród innych wiszący na ścianie, piękny sztych Forstermana, przedstawiający Stefana Batorego ze scenami z jego życia w około, dość rzadki zdaje się u nas — i popiersie marmurowe jenerała Bema: postacie dwóch wojowników, z których jednego na wieczną swą chlubę ofiarowały nam Węgry, drugim, myśmy się im odwdzięczyli.

Jeden z głównych działów Muzeum N. peszteńskiego, stanowi galerya narodowa obrazów. Galerya ta, wierzymy, może mieć dla Węgra wielką historyczną i artystyczną wartość, ale dla cudzoziemca mało przedstawia interesu, nie posiadając wiele artystycznej wartości płócien.

Wielki (rozmiarami) obraz Pillotego (niewiadomo dla czego się tu zabłąkał) — przedstawiający Nerona na gruzach spalonego Rzymu: zimny, teatralny, kolorytu szarego, brudnego. Z węgierskich mistrzów: Munkaczy, Benczur, Madarasz, przodują w tem sanktuaryum narodowem. Benczury mianowicie, „Chrzest Śgo Stefana“, kompozycyą, techniką, żywym i harmonijnym kolorytem, potężne wywiera na widzu wrażenie.

Spotkaliśmy się tu z genialnym, jak wszystko co wychodzi z pod pędzla naszego wielkiego mistrza, szkicem „Władysława Warneńczyka“, świeżo zakupionym do muzeum. Mówimy szkicem, albowiem nie wielki ten obraz, wrzący całą furyą rozsrożonego boju, celujący wszystkiemi niemal zaletami mistrza, nie ma pretensyi do dzieła wykończonego w szczegółach. Ale ileż podobny szkic wart więcej, niżeli tuziny wylizanych płócien, nawet głębiej obmyślanych i wykonanych?

Ujęło to naszą dumę narodową, skoro dyrektor nadmienił nam, z jaką szlachetną bezinteresownością, prawdziwie artystyczną wielkodusznością, mistrz nasz postąpił, skoro zarząd muzeum zgłosił się do niego z zakupnem obrazu, nie mając odpowiednich środków.

P. Matejko dla muzeum narodowego w Budapeszcie ofiarował za pół darmo swój obraz.

Muzeum narodowe pozostaje pod głównym zarządem ministeryum oświaty. Ma na czele dyrektora, którym jest od lat wielu, znany patryota węgierski, publicysta i uczony Ferencz Pulszky, a dodamy, najbardziej uprzejmy, dyrektor i gentelman. Konserwatorem zaś działu archeologicznego, najcenniejszego, po usunięciu się prof. arch. Dra Floryana Romera, obecnie biskupa w Wielkim Waradynie, jest dawny asystent, a znany z publikacyj archeologicznych, Dr Józef Hampel, któremu do pomocy dodanych jest kilku adjunktów, asystentów i diurnistów. Inne działy, jak: Przyrodniczy, Etnograficzny, Biblioteka, Galerya obrazów, mają swoich konserwatorów i liczny także personal administracyjny.

---

*) Archaeologiai Közlémenyek 1879. Medalion ten: zdaniem mojem, składa się z dwóch części nie mających najmniejszej łączności z sobą, jak to świadczy napis niemiecki w otoku, łaciński zaś w około popiersia. Gdy Stefan B. poślubił Annę Jagiellonkę, Henryk ks. Brunszwicki już nie żył.

— We wtorek dnia 19 października: Ś. Piotra z Alkantary w.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik Mickiewicza złożyła księgarnia Gubrynowicza i Schmidta ze Lwowa 20 złr. Kwotę uzyskaną ze sprzedaży dzieł Lenartowicza jako bonifikacyę w skutek dobrowolnej umowy z p. J. M. Himmelblauem za przedruk dwóch arkuszy z dzieł B. Zaleskiego.

Sprawy sądowe.

Kraków 16 października.

Proces Józefa Kicińskiego, byłego dyrektora Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie o przeniewierzenie i oszustwo.

(Dalszy ciąg)

Ponieważ wczoraj oskarżony prosił, aby mu sąd pozwolił zadać kilka pytań p. Słotwińskiemu, sąd się też przychylił do tej prośby, jednak pod tym warunkiem, iż pytania przez niego postawione, przypuszczą się do wyjaśnienia istoty czynu.

Oskarżony. Gdzie była skrzynia z wekslami i czy ciągle była otwartą?

Świadek. Tak jak wczoraj zeznałem, na dawnem mieszkaniu była w pokoju, w którym p. Kiciński urzędował.

Dalej przypomina Kiciński świadkowi wypadek, który się miał zdarzyć z wekslem p. Bernackiego. Dłużnik ten przyszedł z ratą do płacenia a Kiciński zapytał się urzędników, którą ratę dłużnik uiszcza, na co otrzymał odpowiedź, iż dwunastą. W tej chwili jakby jakiemś przeczuciem tchnięty spojrzał sam w księgi i przekonał się, iż Bernacki płacił jedynastą a nie dwunastą ratę, jak mu mylnie podano.

Fakt ten ma służyć za przykład, iż mimowolnie mogą się zdarzyć omyłki.

Na dalsze zapytania przyznał p. Słotwiński, iż bilans za rok 1870, 1871, 1872 układał p. Hendler a i w tych bilansach są omyłki.

Gdy Kiciński chciał pytać świadka o okoliczności tyczące się jego awansów, przewodniczący nie udzielił mu głosu, a na wniosek prokuratora postanowiono zatrzymać p. Słotwińskiego, aż do tej fazy rozprawy, kiedy będą omawiane awanse.

Jeszcze raz przypomnieć musimy, iż rozprawa toczy się dotychczas ciągle jeszcze koło pierwszego faktu objętego oskarżeniem, świadkowie więc zeznają powtarzające się okoliczności, z których, dla uniknienia jednostajności, ważniejsze tylko przytoczymy.

Przesłuchiwany Franciszek Szołajski, kasyer Towarzystwa Zaliczkowego od 1 maja 1878 r., zeznał, iż zna p. Sokołowskiego, jednak o fakcie zaszłym z wekslem przez niego wystawionym dowiedział się dopiero z książek. Zeznał dalej, jak i inni świadkowie, że weksle *à vista* były przechowywane w skrzyni, a weksle terminowe u dyrektora. Skrzynia ta stoi otworem, każdy z urzędników ma do niej przystęp a tembardziej miał p. Kiciński jako dyrektor Towarzystwa.

Przew. Ja się pana dlatego pytam, czyś pan widział, jak p. Kiciński do tej skrzyni zaglądał, bo p. dyrektor zeznał, iż nigdy nie zaglądał, a jeżeli potrzebował czego, to kazał sobie podać.

Świadek. Rzadko zaglądał p. Kiciński, ale powiadam, że widziałem.

Radzca Federowicz. Pod jakimi warunkami mógł obcokrajowy uzyskać pożyczkę?

Świadek. Wszystko zależało od p. Kicińskiego, ówczesnego dyrektora.

P. Federowicz. Czy panu wiadomo, że weksle z mniejszym stęplem, niż przepisany, były w schowaniu u p. Kicińskiego?

Świadek. Tego sobie nie przypominam.

Prokurator. Czyś pan widział, by p. Sokołowski płacił?

Świadek. Tego nie widziałem.

Prokurator. Z czego pan wnioskujesz, że suma ta zapłaconą zastała?

Świadek. Wiem tyle, o ile się z książek przekonałem.

P. Szołajski miał słyszeć od p. Nowickiego, iż weksel Sokołowskiego ma zapłacić p. Kiciński a w śledztwie zeznał, że widział Sokołowskiego płacącego kwotę około 84 złr. Po przejrzeniu odnośnych ksiąg zmienił dzisiaj zeznania i stanowczo oświadczył, że p. Sokołowski nie mógł tej sumy płacić, ale jeszcze resztę odebrał z udziału.

Obrońca. Pan również zeznałeś w śledztwie, że wówczas przy kasie był i p. Nowicki?

Świadek. Tak jest.

Dla sprawdzenia tej okoliczności zawezwano na wniosek prokuratora p. Nowickiego, który stanowczo oświadczył, iż z p. Sokołowskim nie miał nigdy żadnych czynności biurowych.

Ponieważ Szołajski zeznał dalej, iż jeżeli p. Sokołowski rzeczywiście upłacił sumę 416 złr. 77 c. to otrzymał pokwitowanie, zażądał prokurator, aby znawcy sprawdzili, kto był ówcześnie kasyerem.

Znawcy, którymi są przy obecnej rozpraie pp. August Goetze i Teodor bar. Theobald, buchalterzy filii banku hipotecznego, orzekli: „Mieliśmy skonstatować, kto właściwie był kasyerem w czasie od 25 września do 1 października 1875 roku. Pokazuje się, że czystą kasę prowadził p. Kiciński, brulion zaś prowadził p. Nowicki, ale miał wydzielane pieniądze. Ruch kasowy jest większym w tych dniach od tego, jaki brulion wykazuje, p. Nowicki tylko wyręczał kasyera i nie mógł odpowiadać za kasę, bo zdawał codziennie rachunek.“

Prokurator. Więc jaki z tego wniosek?

Znawcy. Wniosek, że właściwym kasyerem był Kiciński a nie p. Nowicki.

Przy sprawdzaniu tej okoliczności, jaki był ruch kasowy w tych dniach, okazało się, iż kasa Towarzystwa wydatkowała w dniu 1 października *minus* 794 złr. 15 cent.

Fakt ten według wyrażenia się p. przewodniczącego „dla fachowych niezrozumiały a dla sądu niezmiernie ciekawy, jak można z próżnej kasy czynić wydatki“ wytłumaczyli znawcy w ten sposób: „Wnosimy, że rozchód i przychód w tych dniach zmieszany był z ruchem z innych dni.“

Świadek zaś zapytany o ten fakt wyjaśnił, iż są w Towarzystwie wpływy, których na razie nie można przeprowadzić przez księgi. Ktoś n. p. przychodzi płacić weksel a kasyer nie wie, ile wynoszą koszta prawne, procenta, składa więc takie pieniądze w depozyt, które często w tym samym dniu wydawano. Kiciński dodał nadto, iż zdarzały się wypadki, że w kasie ani centa nie było a tu trzeba było wypłacać. W takim razie albo sam z własnej kieszeni wkładał kilkaset złr. do kasy, albo też od jednego z członków pożyczał i oddawał wtedy, gdy kasa gotówkę zebrała. Pożyczonych tak pieniędzy nie przeprowadzano nigdy przez księgi i z tych powodów mogły się zdarzać przypadki, iż stan kasy wykazywał *minus*.

Powyższe postępowanie znawcy uznali „za nie prawidłowe, nielegalne, gospodarowanie patryarchalne, primitywne, które mogło się zdarzyć chyba w 15tym wieku“.

Kiciński według stwierdzenia przewodniczącego nie trzymał się zasady: nie wydawać więcej w życiu od tego, co się ma.

Świadek p. Szołajski zeznał dalej, iż przy odbiorze kasy otrzymał tylko jeden klucz, a wiedział, że były duplikaty. Udał się też do p. dyrektora, który zarządził poszukiwanie za kluczem, jednak ten się nie znalazł, aż dopiero nowy klucz sprowadzono. Poszukiwanie to odbyło się dopiero w około trzy kwartały po śmierci śp. Lenczewskiego, który był przedtem kasyerem.

Zapytany Nowicki co do tego faktu stanowczo oświadczył, iż klucza duplikatu od p. dyrektora nie otrzymał, a i p. Słotwiński, o ile sobie przypomina, zdaje mu się, że miał jeden klucz.

Pomimo przedstawień p. Kicińskiego, iż dał Słotwińskiemu dwa klucze na niebieskiej wstążeczce, świadek nie może sobie przypomnieć, za co Kiciński podejrzywa obu świadków, iż się co do tego faktu namówili.

Na tem rozprawę przerwano o godzinie 4ej po południu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Tarnów 18 października. (telegram *Czasu*)

Dziś po południu w sali zapełnionej publicznością ogłoszono werdykt przysięgłych. Rappaport dziesięciu głosami uznany winnym zbrodni przekupstwa wojskowych i skazany na dwa lata więzienia, Koscher na półtora roku, Albrecht uwolniony.

Gospodarstwo handel i przemysł

Kasa Oszczędności w Tarnowie.

Stan wkładek z d. 31 sierpnia 1880 roku wynosił	złr. 1,603,423 c. 46½
W miesiącu wrześniu wpłynęło wkładek	złr. 50,419 c. 72½
Razem	złr. 1,653,846 c. 19
We wrześniu 1880 r. wycofano wkładek za	złr. 33,216 c. 60
Stan wkładek z końcem września 1880 roku	złr. 1,620,629 c. 59

Wiedeń 15 października.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku towar efektywny notowany tylko nominalnie po 34·75 złr.; transakcye na październik po 34 złr.

Peszt, 14 paźdz.: 32 50—33 50 złr. — **Wrocław**, 14 październ.: w miejscu 58·— mrk. ofiarow., na paźdz. 57·50 ofiarow. — **Szczecin**, 14go paźdz.: w miejscu 58·30 mrk., na październ. 58·40 mrk., na październik-list. 57 40 mrk., na kwiecień-maj 58·40 mrk. **Berlin**, 14go październ.: w miejscu 59 40 mrk., na paźdz. 59·80 mrk., na paźd.-listopad 59·50 mrk., na kwiecień-maj 60·40 mrk. — **Paryż**, 4go paźdz.: na ten miesiąc 63·75 frk., na listopad 62·75 frk, na grudz. 62·75 frk., na styczeń-kwiecień 62·— frk.

Nafta. Wiedeń, 15 paździer.: za 100 kilo z dworca z cłem 20·50—21·— złr. — **Tryest**, 14go paźdz.: za 100 kilo bez cła 15·——·— złr. **Brema**, 14 paźdz.: za 50 kilo 10·85 mrk.—**Hamburg**, 14 paźdz.: w miejscu 10 80 mrk., na paźdz. 10·80 mrk, na listop.-grudz. 11·30 mrk.— **Antwerpia**, 14go paźdz.: za 100 kilo 27·75 frk. — **Nowy Jork**, 14go paźdz.: za galonę 12¼ ct. pap., w **Filadelfii** 12¼ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 15 paździer. — **Wiedeń**: pszenica 11·75 do 12·75 złr.; żyto od 10·80 do 11·30 złr.; okowita pr. 10·000 liter procent od 34 50 do 34·75 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11 85 do 11 90 złr.; rzepak (sierp.-wrześ.) od —·— do —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta (lipiec-sierpień) 215·—; żyto —·—; spirytus loco 60·—; olej rzepakowy 54·— — — **Szczecin**: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogr. 60 25 złr.; olej rzepakowy 73·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Przyjechali do Krakowa dnia 18 Paździer.

HOTEL SASKI. Hr. E. Działyńska z Rosyi, J. Nałęcz Sadowski z Czarkowy, W. Gubrynowicz ze Lwowa, A. B. Wiesiołowski z Krzywczyc, A. Mokiejewski, A. Karczewski z Warszawy, K. Russocki z Łomowa, W. Tworowski z Kongresówki, S. Wołoczynowski z Wołynia, W. Ichon z Bremen, G. Szczepanowski z Podolan, S. Wiostowska z Kongresówki, J. Kellermann z Kańczugi, B. Homolacz z Rzędowic, J. Gostkowski z Opatkowie, T. Dąmbski, R. Dąmbski z Kaliny, P. Piskorska z Miechowa, A. Keller z Warszawy, S. Gramlewicz z Wrocławia, X. H. Kossowski z Warszawy, Emil Godlewski ze Lwowa, A. Cechtar z Nowego miasta, br. T. Haroch z Galicyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Najważniejszym dziś dla nas wypadkiem jest następujące ogłoszenie w *Wiener Ztg* z niedzieli: „Prezes ministrów jako kierownik ministeryum spraw wewnętrznych na mocy najwyższego upoważnienia i w porozumieniu z właściwemi ministerstwami udzielił *Société de l'Union Générale* w Paryżu upoważnienie do założenia towarzystwa akcyjnego pod firmą: C. k. Uprzywilejowany austryacki Bank krajów (*Länder-Bank*) z siedzibą w Wiedniu oraz zatwierdził statuta tego banku.“

Wypadek ten jest dla nas nietylko ważnym z tego powodu, iż jest pierwszym bardzo doniosłym objawem działalności ministra skarbu Dunajewskiego, ale także i głównie dla tego, że jest nadzwyczaj pomyślnym a nie małego znaczenia dla monarchii faktem. Poświęcimy mu zatem jutro obszerniejsze na wstępie dziennika uwagi. W Wiedniu sprawił on niemałe wrażenie, czego dowodem artykuły w tej mierze wszystkich wczorajszych dzienników stolicy, które rzec można odurzone są wiadomością przyniesioną przez urzędową *Wiener Ztg*, i wszystkie bez różnicy stronnictw, do których należą, przyznają, że ściągnięcie kapitałów francuskich do Austryi i utworzenie instytucyi mającej na celu wyjście z bierności na polu finansowem i ekonomicznem są niepospolitemi zdarzeniami. My zaś podnieść dziś musimy głównie sposób znamienity w jaki rzecz przeprowadzoną została, mianowicie ścisłe zachowanie tajemnicy aż do chwili ogłoszenia koncesyi w urzędowym dzienniku, co niezawodnie było koniecznym warunkiem powodzenia wobec tylu prywatnie interesowanych, aby rzecz do skutku nieprzyszła. O ile nam wiadomo, w łonie nawet rządu były w tym względzie przeciwne zdania, ale ostatecznie przeważył szalę minister skarbu i Najj. Pan dał swoje zezwolenie.

Zakres działania nowego banku będzie bardzo rozległy, a zajmować się będzie w pierwszej linii przeprowadzaniem wielkich interesów finansowych. Stósownie do takiego zadania ustanowionym został kapitał zakładowy na sto milionów franków, z których 40 milionów mają być złożone w złocie. Towarzystwo wypuści 200,000 akcyj z tymczasową wpłatą 250 fr. na akcyę. Przed ukonstytuowaniem banku, złoży towarzystwo 50 milionów w banku austro-węgierskim, wpłata dalszych 50 milionów uskutecznioną zostanie w ciągu roku. Statuta upoważniają bank nietylko do wydawania asygnacyj kasowych, ale i do obligacyj oprocentowanych, na których pokrycie musi się w banku znajdować odpowiednia liczba papierów wartościowych albo immobiliów, i które na krótszy czas, niż na rok jeden wystawionemi być nie mogą. Siedzibą banku będzie Wiedeń; filie zakładane być mogą po krajach i za granicą. Gubernatora banku mianuje cesarz. Koncesya wydana na lat 90.

Jakeśmy już powiedzieli, dzienniki wszystkich odcieni politycznych witają wprowadzenie w życie tej exekucyi, jako dowód wyrwania się rządu z dotychczasowego zagrzęźnięcia w nieufności do wszelkich nowych przedsiębiorstw finansowych, i chociaż z organów partyi wiernokonstytucyjnej jest widocznem, że wolałyby, aby inne ministerstwo było się wywołaniem podobnej instytucyi zajęło, nie odmawiają jej jednak doniosłego znaczenia. Giełda uważa w nowym banku niebezpiecznego konkurenta dla dotychczasowych instytucyj i związanych z niemi konsorcyj finansowych mianowicie dla domu Rotschildów i dla tego wita go zniżką kursu tych ostatnich. Domniemanie, że dotychczasowy szkodliwy dla stosunków ekonomicznych monopol kilku znaczniejszych banków wiedeńskich ustać musi wobec instytucyi, której akcyonaryusze, przeważnie francuskiemi obracający pieniędzmi, zwykli zadawalniać się niższym procentem, jest zupełnie usprawiedliwionem i giełda miała racyę, że w chwili zjawiania się takiej instytucyi, kurs dotychczasowych banków obniżyła.

Tagblatt w obszernym artykule wyświeca ważność nowego banku i wyraża ubolewanie, że inicyatywę w tej mierze wzięło ministeryum hr. Taaffego, a w tem ministeryum minister Dunajewki. *N. Fr. Presse* wietrzy w nowym banku jak je nazywa „katolickie kapitały“ ale dodaje, że pieniądz nie jest ani katolickim ani żydowskim, ale pieniądzem. O ile nam wiadomo cała sprawa przeprowadzoną została głównie z finansistą francuskim p. Bontoux. Donoszą nam również, że syndykat paryski rozebrał natychmiast wszystkie akcye, a towarzystwo złożyło już w banku narodowym pięćdziesiąt milionów. W takim razie rzeczywiście obojętną jest rzeczą pod względem finansowym od kogo pochodzą, choćby nawet jak niektórzy twierdzą pochodziły one w pewnej części od hr. Chambord i jego przyjaciół, którzy jak to zresztą wiadomo mają stosunki z *Société de l'Union Générale*. Już od pewnego czasu w dziennikach francuskich czytać można było artykuły obudzające zaufanie do kredytu Austryi i zachęcające kapitały do szukania tam właściwego dla siebie pola działania a wyrażające się pochlebnie o naszym ministrze skarbu i jego zamiarach.

W sobotę odbyła się w Wiedniu konferencya niemieckich literatów w celu ostatecznego uchwalenia zjazdu t. z. miemiecko austryackiego. Wynik jest ten, iż zjazd odbędzie się w Wiedniu, w pierwszym tygodniu listopada; zwołanie i w ogóle czynności przygotowawcze poruczono przyjaciołom politycznym, mieszkającym w Wiedniu. W konferencyi wzięli udział reprezentanci stronnictwa wierno-konstytucyjnego z Austryi Dolnej i Górnej, Tyrolu, Vorarlbergu, Karyntyi, Styryi, Czech, Moraw i Szlązka.

Wiener allg. Ztg oczekuje po zjedzie niemiecko-liberalnym wielkich rezultatów, zapominając, jak słusznie *Wiener Abend Post* zauważa, że dawniej właśni jéj stronnicy potępiali wszelką pozaparlamentarną manifestacyę i nie pomnąc, że nie przystoi partyi, która ustawicznie odwołuje się na swe konstytucyjne usposobienie i rutynę parlamentarną, w przededniu zwołania Rady państwa, która dla wszelkich opozycyjnych usiłowań stanowi jedyną legalną podstawę, przenosić punkt ciężkości akcyi do zgromadzeń pozaparlamentarnych.

Również w sobotę odbyło się w Wiedniu zgromadzenie członków komitetu wykonawczego prawicy; najwięcej szczegółów o nim podaje *Tagblatt*, robiąc go też odpowiedzialnym za ich wiarogodność przetaczamy je w całości: „Wczoraj (w sobotę) zebrał się komitet wykonawczy, stronnictwa federalistycznego na posiedzenie u prezesa Koła polskiego Dra Grocholskiego. Z członków komitetu byli nieobecni minister skarbu Dr Dunajewski i dep. Dr Klaicz; przewodnictwo ofiarowano p. Grocholskiemu, lecz go nie przyjął „z ważnego powodu“, poczem wybrano przewodniczącym hr. Hohenwarta. P. Grocholski złożył w imieniu polskich „uczestników zgromadzenia“ oświadczenie tej treści, że przybyli oni nie w charakterze członków komitetu wykonawczego, gdyż ich mandaty, jako członków tego komitetu już dawno zgasły. Członkowie polscy komitetu tworzą właściwie „komisyę parlamentarną“ Koła polskiego i tylko w tym swoim charakterze mają równocześnie obowiązek znoszenia się z innemi stronnictwami Izby, szczególnie zaś z stronnictwami prawicy. Atoli komisya parlamentarna Koła polskiego wybieraną bywa co cztery tygodnie, tak iż w razie dłuższej przerwy w posiedzeniach Izby komisya taka nie istnieje. Dlatego polscy uczestnicy zgromadzenia nie są uprawnieni do uchwał obowiązujących i pomimo swej obecności muszą zostawić Kołu polskiemu wolność akcyi. Zgromadzeni członkowie klubu czeskiego i stronnictwa prawa, oznajmili, iż pomimo tego oświadczenia Polaków, uważać będą ewentualnie zapaść mające uchwały za obowiązujące, poczem zaczęły się długie narady nad sytuacyą polityczną, nad zjazdami, o stosunku prawicy do rządu i do stronnictwa wiernokonstytucyjnego itd. Polacy oświadczyli się przeciw odbywaniu zjazdów federalistycznych. Młodoczech Dr Trojan domagał się energiczniejszego postępowania gabinetu na korzyść ludności słowiańskiej. Narady mają dziś (w niedzielę) toczyć się dalej w Wiedniu, a ewentualnie później w Peszcie.“ Jeszcze raz zastrzedz się musimy, iż są to wiadomości *Tagblattu*, na pierwszy rzut oka nasuwają one tu i owdzie wątpliwości, ale niemając na razie innego źródła, niemogliśmy rzeczy pominąć milczeniem.

Jutro otwarte zostaną delegacye wspólne w Peszcie; jedna część członków delegacyi austryackiej znajduje się już w stolicy Węgier. Z otwarciem delegacyj rozpoczyna się nowa kampania parlamentarna ciał reprezentacyjnych konstytucyjnych w Austryi, albowiem zaraz po zamknięciu delegacyj zwołaną zostanie Rada państwa.

Komitet ośmnastu ukończył wczoraj taryfowanie gruntów w Tyrolu północnym i przystąpił do obrad nad taryfą dla Vorarlbergu, którego suma czystego dochodu według komisyi krajowej wynosi 620.887 złr., właściwie jednak wynosićby powinna 827.850 złr., albowiem komisya krajowa vorarlberska przedsięwzięła również nielegalne skreślenie 25 procentów sumy dochodu. Komitet ośmnastu ukończył taryfowanie Vorarlbergu z wyjątkiem gruntów leśnych. „Powszechny interes, powiada *Presse*, zaczyna już teraz zwracać się do obrad nad taryfami **Galicyi**, chociaż ten kraj koronny prawie dopiero na samym końcu przyjdzie pod dyskusyę. W tej ostatniej okoliczności, jak niemniej w samym składzie komisyi leży, zdaniem naszem, pewna rękojmia, że Galicyi nie mogą być przyznane za daleko idące ułatwienia. Gdyby Galicya przyszła była pod obrady na początku, możliwość uchwalenia dla niej znacznego zniżenia nie byłaby wykluczoną, albowiem ubytek w ogólnej cyfrze dochodu możnaby było powetować na innych krajach. Przez ustanowioną kolej obrad stało się to niemożliwem. Mimo to jednak będą mogły znaleść jeszcze słuszne uwzględnienie szczególne własności tego kraju, na który reforma podatku gruntowego dotkliwe nałoży ciężary. Nie będzie w tem żadnej niesłuszności“.

Wiener Allg. Ztg pisze: „Dnia 13 b. m. odbyła się pod przewodnictwem ministra finansów dra **Dunajewskiego** konferencya wszystkich szefów sekcyjnych w ministerstwie finansów, d. 14 b. m. zaś odbyła się rada ministrów a to jak słychać, w celu ostatecznego zestawienia i ułożenia preliminarza państwa na rok 1881. Jak się dowiadujemy, wstawiony zostanie do tego preliminarza a mianowicie do rubryki wydatków na szkoły średnie w Galicyi i Krakowie, wskutek rezolucyi wniesionej przez dep. Dra Euzebiusza **Czerkawskiego** w ciągu tegorocznej debaty budżetowej, także ów kredyt 5000 złr., który przeznaczony na naukę historyi krajowej w roku 1879 został wykreślony, a do preliminarza na rok 1880 wcale nie był wstawiony“.

W bardzo obszernym liście z Wiednia występuje dziś *Nordd. Allg. Ztg* przeciw liberalnym dziennikom wiedeńskim i berlińskim, które obwiniają gabinet hr. Taaffego o niechęć dla Niemców i o knowania przeciw związkowi Austryi z Niemcami. List ten wykazuje, że owszem hr. Taaffe próbował rządzić wespół z liberałami wiedeńskimi, ale nie mógł przyjść z nimi do końca. Nie jest zaś prawdą, aby tylko liberalni pragnęli przymierza z cesarstwem Niemieckiem, bo inne również stronnictwa są tej myśli przychylne, a jeśli idzie o wybór między Niemcami a Rosyą, Polacy przeniosą pierwsze, choćby nawet Czesi ku drugiej skłaniali się.

Zwołanie Sejmu pruskiego na d. 28 b. m. urzędownie jest ogłoszone.

O obchodzie ukończenia katedry kolońskiej zdajemy poniżej sprawę. Obchód ten nie miał właściwej cechy kościelnej, jakąby mu nadawało poświęcenie wykończonego kościoła, lecz miał wybitnie naznaczyć zwierzchnictwo państwa i jego reprezentanta Cesarza nad Kościołem. Aby odjąć temu aktowi znaczenie katolickie, powołał rząd do tego obchodu wszystkie wyznania religijne, kazał go rozpocząć nabożeństwem w kościele protestanckim i przy akcie zamurowania dokumentu, na którym nie podpisało się duchowieństwo katedralne, chóry śpiewały pieśni protestanckie. Zastępca jednak wygnanego prymasa, biskup koadjutor przemawiając do Cesarza, gdy ten wszedł do katedry, wyraził żal z nieobecności Arcybiskupa i życzenie powrotu jego i powrotu pokoju kościelnego. Cesarz w odpowiedzi swej pominął pierwsze życzenie, a drugie zwrócił w duchu wspólnictwa wyznań.

Z okazyi obchodu kolońskiego Cesarz rozdał wiele orderów. Książę Bismark nie był obecnym. Nie należy tego brać jednak za oznakę jego religijnych zapatrywań, lecz z tego jedynie względu, iż kanclerz niemiecki unika wszelkich zebrań dworskich, na których mogłaby powstać kwestya co do rangi.

W sobotę rozpoczęło się we Francyi wykonanie drugiego dekretu z d. 19 marca, a zaczęto od klasztorów karmelickich. Zakonnicy nigdzie nie otworzyli dobrowolnie drzwi, które policya wyłamywała lub ślusarzom otwierać kazała a zakonnicy oświadczyli, iż ulegają przemocy i założyli protestacyę. Czterech Barnabitów włoskich w klasztorze przy ulicy Montereaux otrzymało rozkaz opuszczenia Francyi w ciągu 24 godzin. Kaplicę ich zapieczętowano. Szczególnie zaś w Marsylii i Bagnère użyto przemocy przeciw zakonnikom.

Jenerał Cissey napisał list do ministra wojny żądający śladztwa sądu wojennego. Dymisyi jego nie przyjął minister wojny, lecz usunął go bez sądu. Sprawa Cisseya odnosi się do procesu redaktora *Gaulois*, Woestyne, który skazany został na pół roku więzienia, 1000 fr. grzywny i 5000 fr. wynagrodzenia za oszczerstwo pułkownika Junga, którego obwinił o sprzedawanie Prusom tajemnic ministerstwa wojny. W procesie tym wmieszany był jenerał Cissey, którego posądzano, że miał stosunki z rozwiedzioną żoną Junga, z domu Kaulla. Cissey był pod Thiersem i Mac Mahonem ministrem wojny, obecnie dowodził armią w Nantes. Nienawiść republikanów przeciw niemu datuje się od chwili, gdy po upadku Komuny kazał rozstrzelać deputowanego Millière. Wszystkie dzienniki republikańskie rzuciły się na niego i pod ich wpływem Grévy podpisał usunięcie go ze służby bez sądu, bez wyroku. Ponieważ Cissey domagał się sądu wojennego, przeto musi być przekonanym o swojej niewinności a dzienniki zarzucają mu, że od niego miała odbierać pani Jung wiadomości, które sprzedawała rządowi pruskiemu, o co właśnie *Gaulois* obwinił jej męża.

Journal officiel z d. 17 b. m. ogłasza już nominacyę jenerała Zentr na dowódzcę 11go korpusu na miejsce Cisseya.

W skutku wykonania dekretów marcowych wielu urzędników sądowych podało się do dymisyi.

Wszyscy obwinieni o udział w zamordowaniu lorda Mounth-Morrisa zostali wypuszczeni na wolność, gdyż nie było żadnych przeciw nim dowodów, ale jak donoszą z Dublina 16go, Parnek, Biggar, Dillow i O'Cormor mają być oddani pod sąd pod zarzutem spisku.

Hr. Loris Melikow, minister spraw wewnętrznych miał wyjechać w sobotę do Liwadyi.

W dniu 16 b. m. ponowiła Porta polecenia przesłane Rizie baszy, kładąc szczególny nacisk na to, że spieszne pokojowe oddanie Dulcigna jest w tej chwili dla Porty wielkiej wagi.

Admirał Seymour odebrał d. 15 b. m. wieczorem wiadomość telegraficzną od komendanta okrętu angielskiego, stacyonującego w Smyrnie, że Turcy załogę miasta tego wzmocnili a w porcie zapuszczają miny i torpedy. Seymour zawiadomił o tem wszystkich dowódców eskadr. Wiatr północno-wschodni, który powstał w nocy z 14 na 15 b. m. i wiał silnie aż do południa dnia ostatniego dostarczył dowodu, że flota w tej porze w zatoce Teoda pozostać nie może. Z wyjątkiem okrętów austryackich i niemieckich, którym zarząd portowy lepsze widać wyznaczył stanowiska, wszystkie inne okręty pozrywał wicher z kotwic i przerwał komunikacyę z lądem, bo mniejsze statki tylko z niebezpieczeństwem przewrócenia mogły się puszczać na rozhukane ale. Konsul Green udał się dziś z pokładu „Alexandry“ do Cetynii. Green ma udzielić ks. Mikołajowi życzenia rządu angielskiego co do sposobu obsadzenia Dulcigna. Na urzędowe wezwanie Seymoura, aby z Riza baszą wszedł w umowę względem odebrania Dulcigna, ks. Mikołaj nie udzielił dotąd urzędowej odpowiedzi. Prywatne zaś wiadomości utrzymują, że Czarnogórcy nie samego tylko pokojowego oddania Dulcigna żądają, ale zarazem gwarancyi tureckiej, że ich tam Albańczycy napastować nie będą. Wiemy już, że w pierwszej chwili Czarnogórcy z wielką radością przyjęli ostatnie oświadczenie tureckie względem oddania Dulcigna, nagłą więc zmianę w ich usposobieniu, gdyby się potwierdzić miała, odnieść by trzeba do pokątnych wpływów Rosyi, niezadowolonej równie jak rząd angielski z tak nagłego pokojowego zwrotu w sprawie wschodniej. Ze strony Anglii insynuowano natomiast, żeby mocarstwa, nie Czarnogóra, zawierały konwencyę z Turcyą względem oddania Dulcigna, w jakim to razie Czarnogóra miała znów od mocarstw zażądać zagwarantowania swych nowych posiadłości.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Cieszyn 18 października. **Cesarz** przybył tu wczoraj po południu o gdz. 3éj, witany przez ludność z zapałem. Na granicy kraju miał przemowę szef kraju, a na stacyach gdzie się pociąg zatrzymał przemawiali burmistrze; Cesarz najłaskawiéj odpowiadał. Wszędzie zgromadzały się tłumy ludu wiejskiego i banderye włościan, które Cesarza z zapałem witały. W Cieszynie na dworcu i przed miastem przemawiał burmistrz Demel, na obie jego mowy odpowiedział Cesarz bardzo łaskawie. O godz. 4éj przyjmował Cesaz dostojników dworu, duchowieństwo, władze, korpus oficerów, deputacye itp. Aż do późnéj nocy tłumy ludu radośnie przeciągały przez miasto.

Biała 18 października *(pryw.)* N. Pan przyrzekł deputacyi tutejszéj wysłanéj do Cieszyna odwiedzić Białę d. 20 października.

Paryż 17 października wieczór. Zgromadzenie bonapartystów zwołane przez przeciwników ks. Hieronima Napoleona uchwaliło wniosek, aby wezwać tego księcia do zrzeczenia się wszelkiej kandydatury i uznania syna swego Wiktora za dziedzica tronu.

Londyn 18 października. *Standard* donosi z **Aten**, że rząd grecki zamierza wystosować notę do mocarstw z oświadczeniem, iż w razie, gdyby sprawa grecka nie została w ciągu pewnego czasu ostatecznie rozwiązaną, rząd ten zmuszonym będzie zająć zbrojno przyznane sobie prowincye.

Kursa. — **Wiedeń** 18 październ. 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 71·10. — Renta srebrna 72·50.— Renta złota 86·45. — 6% Renta złota węgierska 106·50. — Losy z roku 1860 129·—. — Akcye Banku Narodowego 815·—. — Akcye kredytowe 274·25. — Londyn 117·85.— Srebro —·—. Napoleony 9·38½—. — Lombardy 82·25. — Losy 1864 roku 171·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 268 25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 160·75. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 142·—.— Anglo-Bank 101 75. Obligacye indemn. galicyjs. 97·20 — Losy prem. węgierskie 108·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 125·— — Akcye kolei półn.-zach. austr. 171·50 — 6% Listy zast. hipoteczne 101·75. Marki 58·15. Ruble 119·25 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 100·—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Ogłoszenie.

W gmachu teatralnym ś. p. Stanisława Hr. Skarbka we Lwowie jest do wydzierżawienia przedsiębiorstwo teatralne na lat 11cie od Niedzieli Wielkanocnej 1881 r. do tejże 1892 r.

Głównym obowiązkiem dzierżawcy jest utrzymywać dobrą scenę polską i dawać rocznie co najmniej 160 przedstawień dramatycznych w polskim języku.

Cena fiskalna za tę dzierżawę ustanawia się na kwotę 3,000 złr. rocznie; oprócz tego winien ubiegający się o dzierżawę złożyć w swej ofercie uwiadomienie, czyli i za jaką cenę zamierza nabyć cały inwentarz teatralny na swą własność.

Kaucya za tę dzierżawę wynosić będzie 6,000 złr.

Inne warunki zawrzeć się mającego kontraktu są w Administracyi centralnej w gmachu teatralnym do przejrzenia.

Chcący się ubiegać o tę dzierżawę, mają swoje oferty z dołączeniem wadium w kwocie 1,000 złr. przesłać do Administracyi centralnej **najpóźniej do ostatniego listopada 1880 r.**, które to wadyum utrzymującemu się dzierżawcy w jego kaucyę wliczone, innym zaś oferentom zwrócone zostanie.

Oferent winien wykazać swe majątkowe stosunki, a jeżeli nie jest osobistością w zawodzie scenicznym powszechnie znaną, winien wykazać swe artystyczne wykształcenie i uzdolnienie do odpowiedniego prowadzenia sceny. (2763-3-3)

Po otrzymaniu uwiadomienia, iż jego oferta przyjętą została, winien oferent w przeciągu 8 dni do ewentualnego zawarcia kontraktu do Administracyi centralnej osobiście się zgłosić i koncesyą odpowiedniej władzy do dawania we Lwowie przedstawień scenicznych wykazać się, ile że w razie przeciwnym, jako odstępujący od ubiegania się o tę dzierżawę uważanym będzie, i złożone przezeń wadium na korzyść wydzierżawiającej fundacyi przepadnie. — Zawrzeć się mający następnie kontrakt, obowiązywać będzie dzierżawcę od dnia podpisania takowego, zaś wydzierżawiającą fundacyę dopiero po zatwierdzeniu przez Radę administracyjną Zakładu hr. Skarbka.

Z Zarządu centralnego Zakładu ubogich i sierót Fundacyi Stanisł. hr. Skarbka.

We Lwowie d. 24 września 1880 r.

TAPETY

z krajowych i zagranicznych fabryk,
w najnowszym guście,
z poświadczeniem lekarskiem za zdrowy wyrób,
od najtańszych
do najwyszukańszych dekoracyj i sztukateryj,
także
ceraty na meble i na podłogi,
story płócienne i drylowe
NADESZŁY ŚWIEŻO W WIELKIM WYBORZE DO (1715 26-)
Wilhelma Fenza
W KRAKOWIE.

Preservatifs

J. N. Schmeidler, Gummiwaarenfabrik.
Wien, VII., Stiftgasse 19,
tylko jedynie prawdziwe u mnie tuzin od złr. 1—6 rozsyłam opłatnie za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. (1779-17-50)

GIEŁDOWE OPERACYE

z ryzykiem mianowicie: **a)** przy **ograniczonej** tylko **stracie** (premia od 10 do 30 złr. za 5000 złr. efektów à la hausse lub baisse); **b)** czy kursa **spadną** lub się **podniosą** (Stellage); **c)** przy **zatrzymaniu w depozycie**, póki efekta nie dadzą się zyskownie zrealizować. **Kupna spekulacyjne punktualnie i dyskretnie. Interesa konsorcyalne tylko** 20 do 50 złr. pokrycia za 1000 złr. efektów. **Prowizya tylko** 50 c. Niepotrzeba pokrycia **gotówką.**

Punktualne uskutecznienie wszelkich **zamówień z prowincyi** tudzież wszelkich zleceń wchodzących w **interes zmiany.**

Objaśnień udziela fachowo, bezpłatnie firma
BANKHAUS „LEITHA“
Halmai & Eidner (2308-12 12)
w Wiedniu, Heidenschuss Nr. 1., I p.

STYRYJSKIEJ
ŚWIEŻEJ KROWIANKI
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
325 37

W lesie Wolskim

zabłąkał się piesek czarny z obróżką, na której znajduje się adres. — Ktoby go znalazł, raczy go oddać w pałacu Ks. Czartoryskich. (2858-3-3)

Majątek w dawnym obwodzie Stanisławowskim, od najbliższej stacyi kolei Czerniowieckiej 1½ mili oddalony, zawierający 310 morgów pola ornego, 325 m. łąk, pastwisk i zapustu leśnego, z propinacyą i budynkami w dobrym stanie, — jest każdej chwili do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. (2609-6-6)

Bliższa wiadomość w Spółce rolniczej w Stanisławowie.

Orfeum

dawniej restauracya Frühbecka,
od wtorku d. 12 b. m. rozpoczęto przedstawienia słynne amerykańskie
Carle truppe
w swoich nadzwyczajnych fantastycznych ćwiczeniach, po raz pierwszy, w Krakowie jeszcze niewidzianych.
Człowiek kameleon
największa specyalność senzacyjna, produkcya nowoczesna. (2857-3-3)
Początek o godzinie. wpół do 7ej.

Żadne oszustwo!



Z c. k. urzędu zastawniczego w Wiedniu wykupione
zegarki

po niepraktykowanych tanich cenach wyjątkowych, mianowicie **70 procent niżej ceny fabrycznej.**

Różne składy komisowe zegarków, sprowadzonych od najsłynniejszych fabryk szwajcarskich, złożone zostały w c. k. urzędzie zastawniczym i nie wykupione, zatem przepadły, a w drodze licytacyi dostały się w nasze ręce po **niesłychanie bajecznie tanich cenach.**

Możemy więc sprzedawać prawdziwe złote, srebrne i niklowe zegarki, najlepszy szwajcarski wyrób, wszyskie z 5-letniem poręczeniem, tylko za zwrotem naszych pieniędzy, 70 procent niżej zwykłych cen fabrycznych, dlatego zegarki są prawie zadarmo.

Każdy, biedny czy bogaty, potrzebuje zegarka, który nieraz jest najwierniejszym przyjacielem i towarzyszem przez całe życie; teraz zaś nadaje się przyjemna sposobność, która się nigdy nie powtórzy, że każdy może sobie zakupić prawie zadarmo trwały, piękny zegarek uregulowany na minutę **ponieważ wszystkie zegarki uregulowane zostały przez nas powtórnie.** Każdy zegarek ma szwajcarski stempel fabryczny.

Poręczenie jest tak pewne, iż każdemu zamawiającemu pieniądze natychmiast zwracamy bez trudności, do czego się niniejszem publicznie zobowiązujemy.

Kto chce mieć doskonały bajecznie tani, dobrze idący zegarek z 5—letn, poręczeniem prawie zadarmo niechaj szybko zamawia, ponieważ łatwo pojąć, że odbyt będzie raptownym.

Spis zegarków:

Cylindrowy zegarek z ciężk. niklu srebrnego, uregulowany na sekundę, rytowany i giloszowany, o 8 kamieniach, z płaskiem szkłem, emaliow. cyferblatem i kopertą, z piękn. złoconym łańcuszk. dawniej. cena 12 złr., teraz tylko 5 złr. 40 c.

Zegarek kotwicowy z ciężk. niklu srebrnego, uregulowany na minutę, rytowany i giloszowany, o 15 kamieniach, z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, z śliczn. łańcuszkiem z talmi złota, dawniej 20 złr., teraz tylko 7 złr. 50 c. Jeden z najlepszych i najpiękniejszych.

Zegarek remontoir z najlepszego podwójnego złota do nakręcania bez kluczyka, nigdy nie czernieje, doskonale na minutę regulowany, z podwójną kopertą, ozdobnym emaliow. cyferblatem i przywilej. wnętrzem, zegarek odznaczony, z łańcuszkiem z talmi złota, dawniejsza cena 24 złr., teraz tylko 10 złr. 50 c. Liczba tych zegarków mała

Srebrny zegarek remontoir z prawdz. 13 łutow. srebra, wypróbowany przez c. k. urząd menniczy, do naciągania bez kluczyka, bardzo piękny uprzywilej., uregulowany na minutę, z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, ze szklanną kopertą i niklowem wnętrzem; może go każdy nosić gdyż jest najlepszym, najtańszym i najgustowniejszym zegarkiem; dawniej 30 złr., teraz tylko 14 złr.

Srebrny zegarek kotwicowy z prawdz. przez c. k. urząd menniczy wypróbowanego ciężkiego 13 łut. srebra, o 15 kamieniach, dokładnie na sekundę uregulowany, z płaskiem szkłem, emal. cyferblatem i sekundnikiem, prócz tego w drodze elektro-galwaniczn. wyzłacany, tak, że złotnik nie rozpozna go od prawdziwego drogiego złotego zegarka; dawniejsza cena bez pozłocenia 24 złr., teraz z pozłoceniem tylko 12 złr. 50 c.

Srebrny zegarek cylindrowy z prawdz. 13 łutowego srebra wypprób. przez c. k. urząd menniczy, o 8 kamieniach, uregulowany na minutę wyzłacany w drodze elektro-galwanicznej, tak, że niemożna go odróżnić od prawdziwego złota, dawniej 15 złr., teraz tylko 9 złr. 50 c.

Zegarek damski z prawdz. 14 karat. złota wypprów. przez c. k. urząd menniczy, bardzo piękn. gustowny z śliczny wenecki łańcuszkiem na szyję i puzderkiem aksam. dawniej 30 złr., teraz tylko 19 złr. 50 c. Jeszcze tego nie było.

Prawdz. 14 karat. **złoty zegarek remontoir** 40, 50 złr., najpiękn. savonette, który dawniej kosztował 100 złr.

Adres: *Uhren-Ausverkauf v. A. Fraiss, Rothenthurmstrasse 9, parterre, gegenüber dem erzbisch. Palais, Wien.* (1773 3-6)

Młody człowiek chemik, poszukuje posady. Adres pod lit. L. B. poste restante Kraków, dworzec. (2802-3-3)

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania**, nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1885-28-30)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

Śliwki i powidła

świeże, prawdziwe tureckie w najlepszym gatunku, otrzymał i poleca handel (2820-3-6)
H. Kretschmera w Krakowie
róg Rynku i ul. Szewskiej, dom hr. Wodzickich.

CURAÇAO P. BARDINET

Z LIMOGES we FRANCYI

WYŻSZEGO GATUNKU
Karafeczki porcelanowe zwane
„BÉBÉ“
MODEL ZABREWETOWANY



W KRAKOWIE
W CUKIERNI
PP. Behmana i Heinricha
WE LWOWIE
W CUKIERNI
P. Rotlendera.
(1088-15 24)

Dr. J. Kopernicki

powróciwszy z Marienbadu, przyjmuje chorych od godz. 3ej do $4\frac{1}{2}$ popołudniu,
ubogich bezpłatnie.
Ulica Sławkowska L. 288, I. piętro. (2648 4-4)

PRAWDZIWE
Pigułki Morisona
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [2840-40-]

Giełdowa
sprzedaż i zakupno papierów państwowych
i innych efektów zakładowych i spekulacyjnych
Izydor L. Schorstein
dom bankowy (2569 12-12)
w Wiedniu, I., Wipplingerstrasse Nr. 48, II piętro
(naprzeciw giełdy)
Wszelkie w ten fach wchodzące informacye udzielają się najchętniej i punktualnie.

Wagi na bydło

odznaczone na wszystkich wystawach gospodarczo-rolniczych, uznane za najlepsze



dostarcza **c. k. fabryka wag pomostowych i machin**
C. SCHEMBER & SOHNE
w Wiedniu I., Kärntnerring 1.
Fabryki polecają także swe **dziesiętne wagi pomostowe balansowe** do odważania wozów, wagonów i lokomotyw, dźwigni i t. d.
Cenniki darmo i opłatnie. (2062-11-22)

BRONISŁAW MAYZEL

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY w WARSZAWIE,
przyjmuje sprawy cywilne i handlowe do wszystkich Sądów w Królestwie Polskiem. (2685-2-12)
Warszawa, ulica Marszałkowska L. 52.

RZETELNIE! ŻADNE OSZUSTWO!

Wskutek olbrzymiego zapasu w mojej
fabryce wyrobów z chińskiego srebra
sprzedaję wspaniałe wyroby z chińskiego srebra po zadziwiająco tanich cena. Obszerne cenniki na żądanie opłatnie. **Zniżone ceny!**

	dawniej	teraz		dawniej	teraz
6 łyżeczek do kawy	złr. 2·50	złr. **1·80**	6 sztućców	złr. 4·—	złr. **2·75**
6 łyżek	„ 5·50	„ **3·—**	1 chochla	„ 4·—	„ **2·50**
6 noży	„ 5·50	„ **3·—**	1 chochelka	„ 2·50	„ **1·50**
6 widelców	„ 5·50	„ **3·—**	1 cukierniczka	„ 15·—	„ **10·—**
6 widelców na wety	„ 5.—	„ **2·75**	1 maselniczka	„ 5·—	„ **3·—**
6 nożyków na wety	„ 5.—	„ **2·75**	1 para lichtarzy 23 ctm.	„ 8·—	„ **4·50**

najnowsze spinki do mankietów z maszynką po **1** złr., tytonierka złr. **2·50.**

Następnie wspaniałe filiżanki, imbryki do kawy i herbaty, zastawy stołowe, żyrandole, posypywacze cukru, serwis do jaj, pudełko na wykłuwacze do zębów, garnitury do octu i oliwy i jeszcze wiele innych rzeczy po zadziwiająco tanich cenach.

Wszystko z najlepszego chińskiego srebra, które nie należy brać za jedno z tak zwan. Britannia srebrem, nie będącem niczem innem, tylko cynowaną blachą.

Szczególnie zwraca się uwagę!

6 łyżek, 6 noży, 6 widelców, 6 łyżeczek — **24 sztuk w gustownem pudełku wszystko razem zamiast złr. 20, tylko złr. 11 c. 20.**

Zamówienia wykonane będą punktualnie i sumiennie za zaliczką. (2693-3-6)

E. PREIS w Wiedniu, I, Rothenthurmstrasse 21.

Słuchajcie! patrzcie i dziwcie się!

Wskutek likwidacyi niedawno upadłej znacznej **fabryki Britannia srebra** sprzedaje się następne **47 sztuk** bardzo trwałych **przedmiotów z Britannia srebra tylko za złr. 6·95**, jako zaledwie ¼ część kosztów wyrobu, a zatem **prawie zadarmo:**

6 bar. piękn. **noży stołowych**, trzonki z Britannia srebra z prawdz. angielskiemi stalowemi ostrzami
6 ślicznych **widelców** z Britannia srebra z jednej sztuki.
6 ciężkich ładnych **łyżek** z Britannia srebra.
12 **łyżeczek** z Britannia srebra najlepszego gatunku.
1 ciężka **chochelka** z Britannia srebra.
1 ciężka **chochla** „ „
6 **sztućców** „ „
6 **podstawek** „ „ ślicznie cyzelowanych
1 ciężki **koszyk na chléb** z Britannia srebra
2 gustowne **świeczniki stołowe** „ „

(Wszystkie tu wymienione trwałe i prakt. tow. z Brit. sreb., kosztowały dawniej 25 złr., teraz zaś **tylko 6 złr. 95 c.**)

47 szt. Wszystkie te przedmioty wykonane są z najlepszego Britannia srebra, jedyny metal na świecie, który nigdy nie czernieje i nieda się odróżnić od prawdziwego srebra nawet po 30 latach, **za co się poręcza.**

Prócz tego do nabycia:

18 **noży, widelców i łyżek** z Britannia srebra po 6 sztuk, wszystkie 18 razem złr. 3·75.

		dawniej	teraz tylko
6 takich **łyżeczek**		złr. 3·—	złr. —·60
1 **chochla**	z Britannia srebra	„ 3·—	„ 1·—
1 **chochelka**	„	„ 1·50	„ —·50
6 **podstawek**	„	„ 5·—	„ 1·50
6 **sztućców**	„	„ 4·50	„ 1·50
1 **cukierniczka**	„	„ 4·—	„ 1·20
1 para **lichtarzy**	„	„ 3·50	„ 1·20
1 „ „ większych	„	„ 2·— i 3 złr.	
1 **dzwonek stołowy**	„	„ 4·—, teraz tylko	„ 1·—
1 **puharek do jaj**	„	„ —·60	„ —·30
1 **solniczka i pieprzniczka**	„	„ 2·50	„ —·75
1 **karafka na ocet i oliwę**	„ tylko	„ 3·50 i złr. 4·50	
1 **pudełko na zapałki** na stół	„ dawniej	„ 3·—, teraz tylko	„ —·95

Imbryczki do kawy lub herbaty po złr. 2, 2·50, 3, 4; szczypczyki do cukru po c. 35, 50, 80, złr. 1; cukierniczki po złr. 2, 2·80, 4; posypywacze cukrem po c 25, 40, 75, 90, złr. 1; karafki na ocet i oliwę po złr. 2, 4; maselniczki po c. 75, 95, złr. 1·70, 2·80, 3·25, 4; i wiele innych przedmiotów.

Jako dowód, że moje ogłoszenie nie polega na
żadnem oszustwie,
obowięzuję się niniejszem publicznie do **do przyjęcia napowrót bez trudności** towaru, jeżeli nie będzie odpowiednim. Zwracam uwagę na otrzymane podziękowania, które porządkowo ogłoszać będę. Kto zatem chce otrzymać towar dobry i trwały a nie chołotę, niechaj się uda do podpisanej firmy: (1782-8-12)

General-Depot der I. engl. Britannia-Silber-Fabriken
A. Fraiss,
Wien, Rothenthurmstrasse 9, gegenüber dem erzbischöflichen Palais.

Ogłoszenie.

L 1390. (2774-2-3)

Celem wydzierżawienia przysługującego wyłącznie król. wol. miastu Starejsoli we własnym i przedmieść z przysiołkami, Stararopa zwanemi, obrębie, **prawa propinacyi wódek i miodów wraz z prawem poboru dodatku gminnego** (daniny komunalnej) od wprowadzanych w okręg propinacyjny na własny użytek napojów ustawą z dnia 20 lutego 1870 r. Dz. u. kr. Nr. 28 dozwolonego, jak niemniej karczmy w przysiołku Zasadki, na okres czasu od 1go stycznia 1881 roku do końca grudnia 1883 r. lub i na czas dłuższy — odbędzie się w magistracie tutejszym **dnia 27go października i 17go listopada 1880 r.** — a wrazie niedopięcia ceny wywoławczej także **dnia 24go listopada 1880 r.** podczas godzin urzędowych popołudniowych t. j. od 3ciej godziny z południa począwszy aż do zamknięcia aktu — licytacya ustna i ofertowa, na którą zaprasza się chętnych do dzierżawy.

Oferty zaopatrzone w zakład wnosić można pocztą przed terminami oznaczonemi.

Miasto Starasól liczy wraz z przedmieściami Stararopa przeszło 4.100 mieszkańców.

Łączną cenę wywołania stanowi dotychczasowy jednoroczny czynsz dzierżawny 2772 złr., a zakład wynosi okrągło 280 złr. w. a.

Bliższe warunki odczytane będą przed licytacyą jak również wolno je przeglądnąć lub odpisać każdemu licytować chcącemu w godzinach urzędowych.

Zamiejscowym udziela się listownie wyjaśnień przedmiotowych.

Magistrat król. wol. miasta
Starejsoli d. 5 października 1880 r.

Mléko prosto od krowy litr 10 c.
Mléko zbierane litr 6 cnt.
Śmietanka litr 28 cnt.
w ogrodzie *W. Librowskiego* na Wielopolu. (2799 3-3)

HANDEL
Edwarda Fuchsa
w Krakowie
odbiera codziennie świeże przesyłki
winogron kuracyjnych
badeńskich i vöslauskich.
Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskutecznia odwrotnie. (2767-4-4)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczająca krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis Cauvain.

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. 1904 86

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Prawie darowane!

Objęty od zarządu masy olbrzymi skład zbankrutowanej **„wielkiej fabryki Britannia srebra“** sprzedanym będzie wskutek zrobionych znacznych zobowiązań wypłaty i zupełnego opuszczenia lokalu **za 75 procent niżej oszacowania,** co się równa **prawie darowiźnie. Tylko za 6 złr. 70 cnt.** jako zaledwie połowę wartości samego wynagrodzenia robotników, otrzymać można następny bardzo trwały serwis stołowy z Britannia metalu, **który dawniej kosztował 30 złr.** a za białość metalu **poręcza się 25 lat.**

6 **noży stołowych** z dosk. ostrz. stalow.
6 **widelców** z praw. angiel. Britannia srebra
6 **łyżek** „ „ „ „ „ „
6 **łyżeczek** „ „ „ „ „ „
1 **chochla** „ „ „ „ „ „
1 **chochelka** „ „ „ „ „ „
6 **podstawek** b. pięknie cyzelow.
6 **sztućców** gustowych
3 piękne **puharki do jaj**
3 „ **talerzyki**
1 naczynie na **cukier** lub **pieprz**
1 **sitko do herbaty**
2 wspan. **lichtarze pokojowe**
2 alabastr **profitki** (2568 5-12)

50 sztuk. Wszystkie te przedmioty kosztują razem **6 złr. 70 c.**

Zamówienia za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy, wykonywają o ile zapas starczy

Blau & Kann,
główny skład fabryk Britannia srebra
w Wiedniu, I., Elisabethstrasse N. 6.
Mnóstwo podziękowań i uznań leży do przejrzenia w naszem biurze. Przy zamówieniach wystarcza adres: **Blau & Kann w Wiedniu.**

Skład futer
Fr. Chęcinskiego

przy placu Franciszkańskim obok Magistratu Nr. 143 w Krakowie.

Isniejąc od lat kilkunastu, mogę sobie pochlebić, iż przez ten czas zjednałem sobie zaufanie Szanownej Publiczności za dokładną i punktualną robotę również doborowy towar.

Polecając tenże skład dobrze zaopatrzony w futra męzkie i damskie, podróżne i miejskie rozmaitego gatunku i kroju najświeższego, kołnierze, zarękawki, czapki, jakoteż skórki pojedyncze futrzane i inne artykuły do tegoż zakresu należące po cenach umiarkowanych, przyjmuje również wszelkie zamówienia, przerobienia futer itp.

Mojem zadaniem będzie i nadal postępować w ten sposób, aby wykonać wszelką robotę powierzoną mi najdokładniej i najpunktualniej. (2186-12-12)

Woda Apollinaris

silna szczawa alkaliczna, odznacza się bardzo przyjemnym smakiem, zawiera obficie gaz, kwas węglowy oraz chlorek sodu i węglan wapna. Używa się z nadzwyczajnym skutkiem w katarach żołądka, kiszek i gardła, również jako codzienny napój podniecający trawienie.

Skład w aptece **Konstantego Wiszniewskiego** pod Gwiazdą przy ulicy Floryańskiej w Krakowie. (2762-2-)

Wina butelkowe.

Mam zaszczyt zwrócić uwagę Szan. Publiczności na mój dobrze zaopatrzony skład **austryackich i węgierskich, Bordeaux, reńskich i hiszpańskich** w najlepszym gatunku. Cenniki darmo. (2698 4 16)
Jakób Hacker,
handel hurtowny win w Wiedniu Habsburgergasse 3.

Buhajki

holenderskiej rasy, dwuletnie i młodsze — oraz **prosiaki** czystej krwi Jorkshire, po wieprzu oryginalnym, na wiosnę z Anglii sprowadzonym — są do sprzedania w **Giebułtowie,** poczta Kraków. (2816-3-3)

VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, Boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone z źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:
„Kompanii Wód Vichy“.

Dostać można w Krakowie w aptece P. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera. (900-21-)



R. GEBURTH
c. k. nadworny maszynista
w Wiedniu, VII., Kaiserstrasse 71,

poleca dla salonów i pięknych mieszkań swe w różnych barwach **emaliowane i ozdobione**
piece regulacyjne do napełniania i przewietrzania
bardzo gustownie wykonane po tanich cenach, jako najnowszy własny wynalazek i własny wyrób.

Do nabycia w jego fabryce i w składach: pp. **Mikołaja Mundt,** I., Brandstätte N. 5, **Hess Wolf & Co.,** I., Operngasse 6, **Ryszarda Mauch,** I., Kolowratring 12.

Zamówienia na prowincyę uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. a. (2734-3-)

Bardzo ważne
dla Szan. PP. właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń i t. d.
Drożdże prasowane

z fabryki PP. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, które, jak powszechnie wiadomo, są najlepsze w Europie, bo jedynie pewne i najsilniejsze w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, gdyż wszelkie inne najmniej o 30% w dobroci i skuteczności przewyższają; **przychodzą świeże codzień do Krakowa, wyłącznie do handlu Jana Nagla przy głównym Rynku,** jako do składu głównego dla zachodniej Galicyi. — Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2584-6-)

Obwieszczenie.

Nr. 719. (2771-3 3)

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego postępując w myśl artykułu 20 Urządzenia Banku Pobożnego z roku 1850, zawiadamia wszystkich których dotyczeć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, które od roku i sześciu niedziel w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 15 listopada i następnych 1880 roku od godziny 9 zrana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętej, resztá czyli nadwyżka w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nieodebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków, dnia 1 października 1880 r.

Starszy Arcybractwa: *Ciechanowski.*
Sekretarz: *Tomaszek.*

Ogrodnik

artystyczny, pierwszorzędny, szczególnie kobiercowy, żonaty, bezdzietny, poszukuje wielkiego ogrodu zaraz lub na Nowy rok. Bliższa wiadomość pod lit. **L. K.** w **Busku** poste restante. (2855 2-2)

Najlepsza
woda kolońska
jest
Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, vis-à-vis kościołka św. Wojciecha. (2?78 56-)

FRANZ MARIA FARINA
w Kolonii Nr. 4711.

PAPIER

listowy od najprostszych do najzbytkowniejszych.
Papiery rysunkowe, kartony białe i kol.
Bilety wizytowe od 50 c. za 100.
Monogramy od złr. 1·25 za pudełko, 50 listów i 50 kopert.
Księgi rachunkowe, notesy, materyały piśmienne.
Farby olejne i wodne, pastele, ołówki i tusze.
Płótno malarskie, pendzle, płyny do malowania. (2742-7-)

Skład komisowy wyrobów z **chińskiego srebra** fabryki **J. L. Herrmanna** w Wiedniu w magazynie **F. Szukiewicza**
Rynek główny, Nr. 39, A—B.

KIT

dla szklarzy, zakładów gazowych i wodociągowych, własnego wyrobu, tudzież najlepszą prawdziwą **kredę górską** poleca (2514-13-20)
Ferd. Habiger w Wiedniu, VIII. Bezirk.

500 złr.

zapłacę temu, kto przy użyciu
Kothego wody na zęby
po 35 ct. za flaszkę, kiedykolwiek dostanie bolu zębów, lub komu z ust cuchnąć będzie.

Jan Jerzy Kothe,
nadworny dostawca
w **Wiedniu, I.,** Tiefer Graben 37, I.

W Krakowie prawdziwa tylko u p. *J. Hammera* naprzeciw kościoła N. P. Maryi i u p. *Józefa Klugera*; w Tarnowie u p. *J. Streisenberga.* (2309 5)

HA—AVR.

HA—AVR w nocy **samoświecące pudełko na zapałki.**
HA—AVR **samoświecące pudełko na zapałki** świeci się po ciemku bez płomienia bardzo pięknem fioletowem światłem. (2779 3 5)
HA—AVR **samoświecące pudełko na zapałki** posiada siłę świecenia, którego działanie zostaje jednakowe.
HA—AVR **samoświecące pudełko na zapałki** z bronzu pozłacane, gustowne kosztuje 1 złr. 50 cnt. w Wiedniu.

Weiss & Mandl
w Wiedniu, II. Castellezgasse 24.
Zamówienia z prowincyi za zaliczką.

F. J. Demmer w Krakowie

poleca **BROŃ** swoją powszechnie znaną **z dokładności strzału i wyrobu** według najnowszych systemów.

Dubeltówki Lancaster i z lufami Choke bored	od złr.	32	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„ „	24	„	100
Dubeltówki kapzlowe	„ „	12	„	60
Pojedynki kapzlowe	„ „	7	„	20
Rewolwery odtylcowe	„ „	5	„	90
Krucice pojedyncze	„ „	1	„	6
Krucice podwójne	„ „	2	„	10
Pistolety tarczowe	„ „	45	„	100
Pistolety Floberta	„ „	7	„	30
Stućce Floberta	„ „	13	„	40

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Śrót dla prowincyi 5 kilo franco za 2 złr. Kompletne cenniki franco. (45-2-)

Szanownej Publiczności, która raczyła dotychczas kupować w moim Magazynie

Herbatę, donoszę, iż z powodu bardzo znacznego zakupna, które poczyniłem na głównych targach europejskich, mogę od dnia dzisiejszego zniżyć cenę

Herbat prawie o 20 procent w przecięciu. Mianowicie:

Herbata, która dawniej złr. 2·40 kosztowała, liczy się obecnie złr. 2 — ta zaś na złr. 2·80, kosztuje złr. 2·40 za pół kilo.

Herbata na złr. 2·80 jest teraz jeszcze znacznie lepszą, jak była dotychczas, gdyż można do niej więcej domieszać wybornego Sin Pianu. — W tym też stosunku klasyfikuje i miesza się z wyborowych gatunków, wedle sposobu w Moskwie praktykowanego, wszystkie wyższe

Herbaty, których też cena obecnie o jeden numer niżej postawioną została. Najpiękniejsze już z tegorocznego zbioru

Herbaty zaraz po nadejściu przez kanał Sueski do Londynu, zakupiłem natychmiast, aby się zaopatrzyć na sezon zimowy. Najlepsze albowiem

Herbaty bywają zawsze w szczuplejszej ilości dowożone, a sprząta je spekulacya natychmiast z targu.

Wysiewki Herbat sortują się u mnie od dnia dzisiejszego na trzy gatunki, to jest na wysiewki po złr. 1·20, na lepsze po złr. 1·40 i na najlepsze po złr. 1·80 za pół kilo.

Herbaty gospodarskie po złr. 1·30 i złr. 1·60 są we wcale dobrych gatunkach; są one, na którą okoliczność zwracam uwagę, zawsze świeże, mocno naciągające i czystego smaku. Wszelkie

Herbaty rude są podejrzane, iż już w Chinach były używane. Konsulaty europejskich państw, które mają siedzibę w Chinach, zwrócili uwagę świata handlowego na ten nowy rodzaj bardzo taniej

Herbaty, która jest bez żadnej wartości. Nie posiada ona prawie żadnych już pierwiastków „Theiny" i najgłówniej pożywiających składników białkowych. Jedyny garbnik zostaje jeszcze w takich liściach a ten z powodu niestrawności obciąża tylko żołądek.

Zeszłego roku zniszczono też w Hamburgu z polecenia senatu parę set skrzynek takiej

Herbaty, przekonawszy się, że to były liście wymoczone, zasuszone ponownie i farbowane. (1717-3-3)

Juliusz Grosse,
handel hurtowny win i herbat
w Krakowie, Rynek, Nr. 28, pałac Spiski.

Powozy

są do wynajęcia każdego czasu we fabryce cukierków **Wł. Lipińskiego w Krakowie** przy ulicy Brackiej. (2597 3)

Pierwsza austryacka parowa fabryka
szczotek i pędzli
Braci Sennewaldt,
założona w 1877 r.
w Białej przy Bielsku,
na pierwszej austr. szląskiej przemysłowej, rolniczo-gospodarczej i leśnej wystawie w Cieszynie 1880 wyszczególniona złotym medalem,
poleca PP. kupcom i szczotkarzom wielki wybór różnych pędzli i szczotek we wszelkich gatunkach.
Wyroby nasze mają znak protokółowany „jeleń", o ile tylko miejsce na to wystarcza. (28??-2-5)

Fabryka w Wiedniu, III., Erdbergerstrasse 23—27.

Składy: Wiedeń, Lwów, Budapeszt, — Praga, Berlin, Monachium, Medyolan

Znak fabryczny. Znak fabryczny

R. Ditmar w Wiedniu
c. k. uprzywil. fabryka lamp.

Największa fabryka lamp w Europie, założona 1840.

LAMPY STOŁOWE I WISZĄCE

tylko uznanych konstrukcyj za poręczeniem gatunku.

(2300 4-10)

R. Ditmara skład fabryczny lamp we Lwowie przy placu Maryackim.

Fabryka w Warszawie, firma: Warszawska fabryka lamp R. Ditmar, Chłodna 41.

Dra Anjela Zakład leczenia zimną wodą w Zuckmantel
(na Szląsku austryackim).

Najbliższa stacya kolejowa **Ziegenhals** oddalona o jednę milę. Elektroterapia, gniecenie ciała, kąpiele igliwiowe. Otwarty przez cały rok. (2552-12-)

Pierwsza nagroda 2 złote medale. | **Nagrodą od** przez c. k. rząd wyłącz. wypróbowane, jedynie i **znaczone** uprzywilow. wielokrotnie wyłącz. za dobre uznane | Pierwsza nagroda 3 srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunat. i dębowym kolor. sprzedają się po bardzo tanich cenach, mianowicie: na cylindry do okien białe za metr 5 c., czerwono-brunatne i dębowe 6 c.; do drzwi białe za metr 7½ i 13 c., czerwono-brunatne i dębowe 9 i 14 cnt.

Na okno średniéj wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyj tak częściowe jak hurtowne wykonane będą jaknajspiesznićj, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przesłaną będzie odpowiednia ilość. Do każdego zamówienia dołącza się prócz tego opis użycia, według którego każdy przytwierdzić może te ochrony na oknach i drzwiach tak, że przy zamykaniu lub otwieraniu nikomu nie przeszkadzają. (2676-4-10)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu. | **J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza. | Nadzwyczajna oszczędność paliwa.



Tylko u firmy Hans Sachs
w Wiedniu, I. Lichtensteg 1.

najgustowniejsze i najtańsze obuwie własnego wyrobu w największym i najobfitszym wyborze.

Wyciąg z illustrowanego cennika: **Dla pań:** para bucików skórkowych z mocnemi podeszwami złr. 3, para bucików skórkowych podwójną podeszwą podbite 3 złr. 50 c., para bucików z miękiej skóry, mocne podeszwy 4 złr. 50 c.; para bucików cielęcych od 5 złr. i wyżej, różne pantofle skórkowe i sukienne z obcasem lub bez tegoż od 1 złr. do 2 złr. 50 c.; trzewiki na przechadzkę do sznurowania skórkowe od 3 złr. do 4 złr. **Dla mężczyzn:** para kamaszek cielęcych, podwójne podeszwy 4 złr. 50 c., para tychżesamych bardzo pięknie wykonanych 5 złr., para takichsamych krój Beusta 5 złr. 50 c.; para kamaszek cielęcych gładkich 5 złr. Wszelkie gatunki **kamaszków dla dzieci, dziewcząt i chłopców i buty z cholewami** po zadziwiająco tanich cenach. Zamówienia z prowincyi będą punktualnie wykonane a towary nieodpowiednie wymienione.

Illustrowane cenniki z objaśnieniem brania miary darmo i opłatnie.

Skład obuwia „HANS SACHS" w Wiedniu, Lichtensteg Nr. 1.
(wejście od Rothenthurmstrasse i Hohenmarkt). (2066-18-30)

DWA MEDALE SREBRNE NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ 1878 ROKU.
WIELKI MEDAL I DYPLOM WIELKIEJ ZASŁUGI W FILADELFII.
DYPLOM HONOROWY NA WYSTAWIE MIĘDZYNARODOWEJ W PARYŻU 1875 ROKU.
MEDALE I NAGRODY NA DZIESIĘCIU INNYCH WYSTAWACH.

PAPIER RIGOLLOT

CZYLI

MUSZTARDA W ARKUSIKACH DO SYNAPIZMÓW,

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU, PRZEZ AMBULANSY I SZPITALE WOJSKOWE PRZEZ MARYNARKĘ FRANCUSKĄ I KRÓL. ANGIELSKĄ itd.

Jedyny, którego wprowadzanie do Cesarstwa rosyjskiego zostało upoważnione przez Komitet lekarski.

PROSZEK RIGOLLOT

CZYLI MUSZTARDA PRZYGOTOWANA DO UŻYTKU WETERYNARYJNEGO.

PRZYJĘTY PRZEZ MINISTERYUM WOJNY DO UŻYTKU KAWALERYI FRANCUSKIEJ I PRZEZ GŁÓWNE TOWARZYSTWA TRANSPORTOWE.

Wymagać podpisu jak obok. *P. Rigollot*

1855 1861 1871 1872 1872



WAŻNE OSTRZEŻENIE.

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa **SYNAPIZMOW RIGOLLOT** skłoniły nas do przedsięwzięcia środków, na które zwracamy uwagę lekarzy i publiczności. Wszystkie arkusze i wszystkie pudełka zawierające synapizmy opatrzone są podpisem koloru czerwonego, którego podobizna obok znajduje się.

Rigollot

I dlatego tylko takie synapizmy uważać należy za ***prawdziwe Rigollot,*** które są opatrzone obocznym podpisem w poprzek umieszczonym.

We wszystkich głównych aptekach.

1875 1875 1876 1878 1879



PARYZ.— Magazyn sprzedaży, Avenue Victoria 24.— PARYZ
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. [1908-9-12]

Maszynista

uzdolniony, który był przez dłuższy czas przy tartakach parowych, podejmujący się reperacyi maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju, poszukuje posady. Adres **A. K.** ulica Wiślna Nr. 172, Kraków. (2819 4-4)

Duży sklep,

gdzie dotychczas była **sprzedaż mięsa,** wraz ze składami i lodownią jest **do wynajęcia** w „Szarej kamienicy" przy ul. Siennej **od 1go stycznia 1881 r.**

Wiadomość w kantorze bankowym Stanisława Feintucha w tymże domu. (2787-2-3)

Fortepian przegrany jest do sprzedania na pierwszem piętrze pod L. 452 przy ulicy Mikołajskiej w Krakowie. (2814-5-6)

Buhajki

do sprzedania.
Obszar dworski **Brzeźnica,** poczta Brzeźnica. (2719-6-6)

Ważne dla
krawców damskich.

Właśnie wyszedł:
mój cennik illustrowany
towarów pasamoniczych, guzików, frendzli i haftów z podaniem najtańszych cen wszelkich najmodniejszych materyj strojnych, jak *pluszów, atłasów, brokatów* i wszelkich gatunków *dodatków do konfekcyi damskiej i dziecinnej.* Na żądanie rozsyłam go *darmo* i opłatnie. (2839-5-5)

Aleksander Brandt
w Wiedniu, Neubau, Kirchengasse, 14.

Nowy zbiór 1880 r.
HERBATA

z Chin przez Suez wprost dowieziona

cesarska Souchong	złr.	**6·50**	za kilogr.
najlepsza „	„ „	**5·—**	„ „
Pecco kwiat	„	**4·60**	„ „
najlepsza Congo	„	**3·20**	„ „

przy zamówieniu najmniej 2 kilo pocztą za zaliczką **oclona i opłatnie.** (2666 7 12)

Handel hurtowny herbat R. Maiti w Tryeście.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że mój (27?8 3)
skład konfekcyj damskich
zaopatrzyłem w najświeższe, najmodniejsze dołmany, żakiety czarne i jasne, płaszcze deszczowe w różnych krojach, gotowe suknie wszelkich gatunków, również ubiory dla dzieci itp. Tym sposobem mogę wszelkim żądaniom Szan. Publiczności zadosyćuczynić, a ponieważ towar sprowadzam wprost z fabryk przeto mogę konfekcye sprzedawać po **zadziwiająco tanich cenach.** Dziękując Szan. Publiczności za dotychczas okazane zaufanie, proszę o dalsze łaskawe względy. **J. Faden**
w Krakowie, ulica Grodzka L. 66, I. piętro.

Materye na konfekcye damskie sprzedaję po **najtańszych cenach** i zarazem przykrawam je.

5 kilo wyborowych winogron

za nadesłaniem 1 złr. 75 c. z pudełkiem opłatnie od wszystkich stacyj pocztowych. Orzechy, powidła, śliwki suszone jaknajtaniej (2851-3-3) ***Leopold Roth***
w Werschetz w Węgrzech.
Upraszam o wyraźne adresa.

NA WIECZNĄ PAMIĄTKĘ!
Tylko **3** złr. w. a.
portrety naturalnej wielkości.



malujemy po nadesłaniu fotografii w najlepszem wykonaniu i odpowiedniego podobieństwa, tylko po 3 złr. Zadatek przy nadesłaniu obrazu 1 złr. Reszta po dostarczeniu portretu. Czas dostawy 5 do 8 dni. Zakład **W. Bodascher** we WIEDNIU, II., grosse Pfarrgasse Nr. 2, B., dawniej Löwengasse. (2677 4-12)

Nowy skład mebli
przy ulicy Mikołajskiej pod L. 450
zawiadamia Szanowną Publiczność, iż rozpoczętą została
zupełna wyprzedaż
mebli wielkiego wyboru, wyrobów tutejszych,
oraz (2803 2-6)
łóżek, umywalń, wieszadeł i t. p. żelaznych z pierwszorzędnych fabryk
jak również
wielkiej ilości luster
w ramach orzechowych i złoconych różnej wielkości
po znacznie zniżonych cenach
z powodu zmiany lokalu.

Obwieszczenie.

Rada szkolna miejscowa w Dąbrowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wypuszczenia w drodze przedsiębiorstwa budowy szkoły 4-klasowej w Dąbrowie (murowanej) odbędzie się na dniu 29 października 1880 r. o godz. 10ej przedpołudniem, w kancelaryi Zwierzchności gminnej w Dąbrowie, licytacja in minus. Cena wywołania wynosi 13,614 złr. 51 c. Wadya 10%. Reszta warunków i operat techniczny przejrzeć można w kancelaryi Rady szkolnej miejscowej każdego dnia w godz. od 1 do 2½ popołudniu (2862 2 2)

Dąbrowa d. ia 10 października 1880 r.

Gryglewski, przewodniczący.

Polecam Szanownej Publiczności moją
pracownię sukien damskich
a przeważnie
ubrań dla dzieci
którą przeniosłam do domu pod Nr. 323 przy ulicy Floryańskiej II. piętro w podworcu.

Przyjmuję zarazem fałbanki do obrąbiania i plisowania na maszynie.

Wszelkie zamówienia uskuteczniam jak najspieszniej. (2766 5-6)

Paulina Polowa.

W ZAKŁADZIE
św. Józefa dla osieroconych chłopców
w Krakowie, ul. Karmelicka L. 141,
nabyć można:

Cebulek hiacyntów szt. ct. 10, 15, 20, 25, 30, 35 i 40 ct.
„ tulipanów szt. ct. 3, 5, 8, 10 i 20.
„ krokusów szt. ct. 3, 4 i 5.

Drzewek owocowych w doborowych gatunkach szt. 40, 50, 70 ct. i 1 złr.; dziczek (ziarnówek) dwuletnich, jabłoni i grusz 1000 szt. 10 złr.; róż remontujących wysokopiennych szt. 70 i 80 ct., niskich 50 c.; wysadków kwiatowych: Bellis perennis (stokrotek) 100 szt. złr. 2·50, fiołków miesięcznych 100 szt. 2 złr., bratków 100 szt. złr. 2·50; phlonów piramidalnych z najnowszych szt. 8 ct., z nowszych 5 ct.; nasion marchwi zwykłej kilo 1 złr., długiej i półdługiej złr. 1·25, karotki złr. 1·30; pietruszki kilo złr. 1·20; również poleca tenże wielki dobór roślin oranżeryjnych i cieplarnianych po cenie umiarkowanej. (2619-10-)

Praktykant znajdzie umieszczenie w handlu **Eugeniusza Rozwadowskiego w Limanowy.** (2860-2-3)

Administracya hotelu Saskiego
w Krakowie

podaje do wiadomości, że od dnia dzisiejszego wszelkie dostawy i roboty wykonane i przyjęte przez Administracyą w gotówce będą płacone, **żadne** przeto rachunki nie będą uwzględnione. (2871-2-3)

Kraków d. 15 października 1880 r.

Dnia 12 b. m. wieczór zginęła skarogniada, z białym znakiem na czole, **klacz** młoda, trzechletnia w Konarach, koło Mogilan. Łaskawy znalazca zechce donieść do przełożonego obszaru dworskiego w **Konarach, poczta Mogilany,** gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. (2873-2-3)

Świeży transport
tureckich
śliwek i powideł
otrzymał handel towarów korzennych i norymberskich pod firmą
Andrzej Schultz.
(2809 5 5)

ZYGM SCHLESINGER
w Wiedniu, I., Herrengasse Nr. 6,



AJENCYA MACHIN.

Centralne miejsce dla sprowadzania machin i przyborów technicznych do wszelkich celów.
Ajencya Marshall Sons & Co. dla machin gospodarczych.
Ajencya A. Ransome & Co. dla machin do obrabiania drzewa i machin bednarskich.

Połączone z ajencyą machin **upoważnione biuro techniczne** przyjmuje **załatwienie i spieniężenie patentów,** wypracowanie planów dla zakładów przemysłowych, konstrukcyj machin i wszelkich robót wchodzących w dział machin i mechaniki. (2556-6 6)

Bez bolu
i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach
upławy rury moczowéj,
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (1909-73) szybko
Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 18 Październ.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	118 —	120 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 55	5 66
20 frankówka	9 35	9 45
Imperyał ważny	9 60	9 73
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
5% pożyczka krajowa galicyjska	98 —	100 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	96 25	98 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 —	92 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 —	98 —
6% listy zastawne Banku hipot.	100 50	102 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	98 —	100 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 —	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli) (rub. i kop.)	84 50	86 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	268 —	272 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	162 —	164 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie " 200	295 —	305 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 75
Losy miasta Stanisławowa	23 50	25 50

Wiedeń 16 Październ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	71 20	71 35
4⅕% Renta srebrna	72 70	72 85
4% Renta złota	86 55	86 70
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 75	123 25
4% " " 1860 " 500 "	129 —	129 50
4% " " 1860 " 100 "	131 25	131 75
" " 1864 " 100 "	171 50	172 —
" " 1864 " 50 "	170 50	171 50
Losy Como-Renten	28 —	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	104 50	— —
Bukowińskie " "	95 50	— —
Galicyjskie " "	97 30	98 —
Morawskie " "	102 50	103 50
Niższo-Austryackie " "	105 —	106 —
Wyższo-Austryackie " "	102 50	— —
Szlązkie " "	99 —	— —
Styryjskie " "	104 25	104 75
Siedmiogrodzkie . 7% "	94 —	94 75
Węgierskie " "	95 25	95 75
Węgier. z klauz. 1867 " "	94 —	94 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	122 75	123 25
6% Renta węgierska złota	106 60	106 75
4½% " " " (za Ostbahn.)	84 —	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	104 50	104 75
Boden-Credit węgierskie . 140 "	— —	— —
" " austryackie . 80 "	208 —	209 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 "	279 —	279 25
" " węgierskie . 200 "	245 25	245 50
Depositen-Bank . 200 "	775 —	785 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. . 500 "	— —	— —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 "	815 —	817 —
Unionbank . 100 "	105 90	106 10
Verkehrsbank ogólny . 140 "	125 50	126 —
Wied. Bankverein . 100 "	125 50	126 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez %	72 —	74 —
Alföld-Fiume 200 5%	151 —	151 50
Donau-Dampfsch.-Ges. . 525 złr. 5%	529 —	531 —
Elżbiety . 210 " "	188 75	189 25
Linz-Budweis . 200 " "	— —	— —
Salzburg-Tyrol. . 200 " "	154 50	155 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 " "	2409	2416
Franciszka Józefa . 200 " "	166 —	166 50
Gal. Karola Ludwika . 210 " "	267 25	267 75
Koszycko-Oderberg. . 200 " "	126 75	127 25
Lwowsko-Cern.-Jassy . 200 " "	161 —	161 50
Nordwest austr. . 200 " "	172 75	173 25
" " Lit. B. 200 " "	195 —	195 50
Rudolfa . 200 " "	158 —	158 50
Siedmiogrodzka I . 200 " "	135 —	135 50
Staats-Eisenb.Gesell. . 200 " "	274 50	275 —
Südbbahn (Lombardy) . 200 " "	81 25	81 75
Theissbahn (Cisańska) . 200 " "	242 50	243 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 " "	137 75	138 25
" Nord-Ost . 200 " "	143 —	143 50
" Westb. Stahlw. . 200 " "	144 —	144 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	117 15	117 65
5% " " " papier. 33 lat	100 —	100 50
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	100 50	101 25
7% Listy dłużne Włość. " 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kred. " 36 lat	100 —	101 —
5½% " " " złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	91 75	92 25
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	96 75	97 50
5% " " " " nowe 37 lat	96 75	97 50
6% " Banku Hipot. lwow.	101 25	101 75
6% " Banku Włość. lwow.	99 75	100 25
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	101 85	102 —
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	100 50	101 —
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	— —	99 —
5½% " Boden-Kredit-Institut	101 —	101 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	87 25	87 75
Alföld-Fiume . 200 "	88 —	88 50
" Em. 1874 , 200 "	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 złr. 4½%	98 —	98 75
" Em. 1862 300	97 50	98 50
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	99 75	100 25
" Em. 1870 . 200 "	99 50	100 —
" Em. 1872 . 200 "	101 50	102 50
" Salzb.Tyr. 1873 200 "	98 50	98 75
Eperies-Tarn. węg. część 300 "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 25	106 —
" " wal. a. "	101 75	— —
" Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	104 75	105 25
" poż. 14 milion, 1872 "	108 50	109 50
" poż. 1876 r. . 100 "	106 50	107 50
Franc. Józefa Em. 1867 200 "	99 30	99 70
" " Em. 1873 200 "	— —	— —
Gal.-Kar.-Lud. I Em. . 300 "	— —	105 50
" " II " 1867 300 "	— —	103 25
" " III " 1871 300 "	— —	103 —
Koszycko-Oderb. . 200 "	86 90	87 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	90 —	90 50
" " II " 1867 300 złr. 5%	93 —	93 50
" " III " 1868 300 "	89 75	90 25
" " IV " 1872 300 "	89 —	89 50
Nordwestb. austr. . 200 "	100 —	100 50
" " " Lit. B. 200 "	99 60	99 90
" " Em. 1874 200 "	118 75	— —
Rudolfa . 300 "	92 50	93 50
" Em. 1869 . 300 "	91 50	92 50
" Em. 1872 . 300 "	90 70	91 30
" Salzka. gut. zł. 200 "	113 —	113 10
Siedmiogrodzkiej I . 200 "	81 75	82 —
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	174 75	176 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. "	123 50	124 50
" " . 200 złr. 5%	110 —	110 60
Theissb.-Gesell. . "	99 —	99 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 "	85 —	85 50
" " II Em. 200 "	80 —	81 —
" Nordost . 300 "	82 50	83 —
" " złotem 200 "	103 —	103 50
" Westbahn . 200 "	— —	89 —
" " Em. 1874 200 "	— —	87 —
Losy.		
5% Donau Regul. . 100 złr.	112 75	113 —
Premiowe Wiedeńskie . 100 "	115 80	116 20
" Węgierskie . 100 "	108 50	109 —
3% " Tureckie . 400 fr.	14 25	14 75
Kredytowe	176 75	177 25
Clary . 42 "	37 —	39 —
4% Donau-Dampfsch. . 105 "	102 50	103 50
Inspruku . 20 "	23 —	24 —
Keglewicha . 10½ "	15 50	16 50
Krakowskie . 20 "	19 75	20 25
Ofner (miasta udy) . 40 "	37 —	30 —
Palffy . 42 "	36 50	37 —
Rudolfa . 10½ "	17 —	18 —
Salma . 42 "	49 —	49 25
Salzburgskie . 20 "	21 50	22 50
St. Genois . 42 "	47 50	48 —
Stanisławowskie . 20 "	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie . 105 "	125 75	— —
4% " . 50 "	65 —	— —
Waldsteina . 21 "	— —	— —
Windischgrätza . 21 "	41 25	41 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 63	5 65
20-frankówki	9 39	9 40
Imperyały rosyjskie	9 70	9 72
Funty sterl. angielskie	11 79	11 83
Listy tureckie złote	10 70	10 72
Marki niemieckie za 100 marek	58 15	58 20
Ruble papierowe za 100	119 —	119 50

Lwów 16 Październ.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	291 —	296 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	96 80	97 80
4% " " " " "	91 —	92 —
5% " " " " 37-letnie	96 80	97 80
6% " " Banku hipot. gal.	101 —	102 —
6% " " " włościań. gal.	100 —	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	96 40	97 40
6% " pożyczki krajowej	100 —	101 50

Warszawa 16 Październ.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 50
kupon	— —	126
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 50
kupon	— —	158
4% Listy likwidacyjne	— —	85 75
kupon		160